

Policja

**Odwołali
komendanta
pabianickiej
komendy policji**

strona 2

MZK

**70-latkowie
za darmo
miejskimi
autobusami
od 13 marca**

strona 8

8 marca Dzień Kobiet

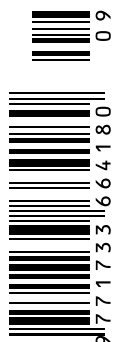
**Jak i gdzie
świętować
ten dzień**

strona 21

Grypa w natarciu

**1.700 choruje,
3 zmarło.
Szczepionki czekają**

strona 4



Życie Pabianic

rok XXVIII, nr 1427
ISSN 1733-6643

4 marca 2025 r. numer 9

4⁵⁰ zł w tym 5% VAT

<https://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl



TRAGICZNY

WYPADEK PRZY CICHEJ

**42-letni
pabianiczanie
nie przeżył
upadku
z 4. piętra.
Prokurator
prowadzi
śledztwo**



strona 9

ŻEGNAMY JUBILATKĘ

**Po 33 latach znika
kultowa restauracja**

strony 10–11

ZDJĘCIE TYGODNIA



Od 13 marca 70-latkowie jeżdżą za darmo autobusami MKZ

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
4	5	6	7	8	9	10
marca	marca	marca	marca	marca	marca	marca
Kazimierza Łucji	Wacława Bogumiła	Wiktora Róży	Tomasza Pawła	Beaty Wincentego	Franciszki Katarzyny	Makarego Cypriana

MOTTO TYGODNIA:

„Nigdy nie bój się spróbować czegoś nowego. Pamiętaj, że arka została zbudowana przez amatorów, a Titanic przez profesjonalistów”

– autor nieznan

Zmiana warty w naszej komendzie policji

Z KPP w Pabianicach został odwołany insp. Jarosław Tokarski. Przechodzi do Piotrkowa Trybunalskiego.

W poniedziałek w pabianickiej komendzie odbyła się uroczystość pożegnania komendanta. Inspektor Jarosław Tokarski po niecałych 4 latach pracy w naszym powiecie (rządził pabianicką komendą od 1 marca 2021 roku) został odwołany. Zdał obowiązki 3 marca.

Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, ma wrócić do jednostki w Piotrkowie Trybunalskim.

Tokarski – prawnik z wykształcenia, zastąpił na stanowisku komendanta w Pabianicach inspektora Tomasza Szweda (od 2019 do 2021 r.), który po 30 latach służby przeszedł na emeryturę.

Inspektor Tokarski w służbie od 1995 roku (w tym roku będzie świętować 30-lecie służby), karierę zawodową rozpoczął w pionie prewencji, aby przez kolejne lata awansować w pionie kryminalnym. Od 2006 roku był kierownikiem referatu zajmującego się zwalczaniem przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu Wydziału Kryminalnego KMP w Piotrkowie Trybunalskim, a następnie naczelnikiem tego wydziału i kolejno naczelnikiem Wydziału do Walki z Przestępczością Narkotykową piotrkowskiej jednostki. W 2016 roku mł. insp. Tokarski objął stanowisko zastępcy KPP w Zduńskiej Woli, a od lutego 2020 roku naczelnika Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi.

Ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego oraz Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie. Odznaczony Brązową i Srebrną Odznaką Zasłużony Policjant.

Kto go zastąpi?

Od 3 marca obowiązki komendanta pełnić będzie komendant policji z Wieruszowa inspektor **Grzegorz Dzierzkowski**. To 54-letni absolwent Wyższej Szkoły



Policji w Szczytnie. Służbę w policji rozpoczął we wrześniu 1991 roku. Na początku swojej drogi zawodowej był związany z policją w Pajęcznie, w której służbę pełnił do 2006 roku. Kolejną jednostką w garnizonie łódzkim była Komenda Powiatowa Policji w Wieluniu. Od 1 stycznia 2017 roku pełnił służbę na stanowisku komendanta powiatowego policji w Wieruszowie.



Insp. Jarosław Tokarski rządził w KPP Pabianice 49 miesięcy

wie. Odznaczony Złotym Medalem „Za długoletnią służbę”.

Lista pabianickich komendantów przez ostatnie 10 lat:

Najdłużej urzędującym szefem pabianickich policjantów był insp. **Paweł Zarychta**, który w Pabianicach służył od 1992 roku, był przez 2 lata zastępcą komendanta, a potem komendantem KPP przez 9 lat.

Z okazji Dnia Kobiet wszystkim Paniom składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, nieustającego uśmiechu na twarzy oraz spełnienia marzeń.

Niech zawsze towarzyszą Wam szacunek, życzliwość i zrozumienie, a przyszłość przyniesie wiele sukcesów prywatnych i zawodowych.

Przewodniczący Rady Powiatu Pabianickiego

Marek Gryglewski

w imieniu wszystkich panów z Rady Powiatu Pabianickiego



8 marca 2025 r.

Dzień Kobiet



Powiat Pabianicki



Z okazji Dnia Kobiet składam najserdeczniejsze życzenia – zdrowia, radości i spełnienia marzeń.

Niech każdy dzień przynosi uśmiech, życzliwość i docenienie, na które zasługujecie.

Niech w Waszym życiu nigdy nie zabraknie miłości, siły i inspiracji, a świat zawsze odpowiada Wam tym samym ciepłem, które wnosicie do niego każdego dnia.

Starosta Pabianicki

Arkadiusz Jaks

Wszystkim Paniom

Z okazji Dnia Kobiet życzymy uśmiechu, pomyślności i spełnienia marzeń

prezydent miasta

Grzegorz Mackiewicz

wiceprezydent

Dawid Zakrzewski

radni Rady Miejskiej w Pabianicach



Z okazji

Dnia Kobiet

życzymy Wam Drogie Panie

Niech dzisiejszy dzień,
nadchodząca wiosna i kolejne pory,
będą pełne radości i dobrych myśli



Drogie Panie

Pragnę złożyć Wam najserdeczniejsze
życzenia zdrowia i pogody ducha.
Życzę, by szczerzy uśmiech nie zniknął
z Waszych twarzy, a każdy nowy dzień
był powodem do zadowolenia.

Krzysztof Górny

przewodniczący
NSZZ Solidarność
Podregion Pabianice



Drogie Panie

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet,
dziękując za Wasz uśmiech, poświęcenie i dobrą energię,
pragnę złożyć najpiękniejsze życzenia,
zdrowia i radości każdego dnia,
zadowolenia, spełnienia, równości i szacunku,
a przede wszystkim, żeby przez cały rok
szanowano Wasze prawa.

Krzysztof Habura

Poseł na Sejm RP



Z okazji Dnia Kobiet

Życzymy naszym Drogim Paniom,
aby nigdy nie przejmowały się
upływem lat,
zawsze z nadzieją
patrzyły w przyszłość
i nigdy nie traciły swojego uroku.



1.702 pabianiczian chorych na gripę, 3 osoby nie żyją

Trwa fala epidemiczna grypy i innych infekcji dróg oddechowych. Tylko 5 procent z nas się zaszczepiło.

W okresie stycznia i lutego 2025 r. do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Pabianicach zgłoszone zostały 1.702 przypadki zachorowania na gripę.

– W tym sezonie w powiecie pabianickim z powodu grypy i jej powikłań zmarły 3 osoby – informuje **Piotr Szczepaniak**, powiatowy inspektor sanitarny w Pabianicach.

Zmarli pacjenci byli w wieku od 35 do 91 lat. Odnotowano również 93 przypadki zachorowania

spowodowane wirusem RSV oraz 54 przypadki covid-19.

– Najskuteczniejszą metodą uniknięcia zachorowania i związanych z nim powikłań jest profilaktyka pod postacią corocznego szczepienia poprzedzającego sezon zachorowań na gripę – dodaje inspektor.

W tym sezonie w naszym kraju zaszczepiło się przeciw grypie tylko 5 proc. społeczeństwa. Spośród osób 65+ zaszczepiło się ok. 11 proc. Osoby, które nie miały okazji jeszcze się zaszczepić,

wciąż mogą to zrobić. Refundowane szczepienia są teraz dostępne także w aptekach.

W Polsce coroczne szczepienia przeciw grypie są zalecane przez ekspertów wszystkim powyżej 6. miesiąca życia, a w szczególności: osobom chorym przewlekle, zdrowym dzieciom w wieku od 6. miesiąca życia do 18. roku, osobom powyżej 55 lat, pracownikom ochrony zdrowia oraz placówek zapewniających opiekę osobom chorym i niepełnosprawnym,

pracownikom wykonującym zawody wymagające ciągłego kontaktu z ludźmi. Zapobieganie grypie i innym chorobom układu oddechowego przenoszonym drogą kropelkową polega także na: noszeniu maseczki w miejscach publicznych (np. apteka czy przychodnia), częstym myciu rąk, zasłanianiu ust podczas kaszlu i kichania, w przypadku objawów infekcji – wykonaniu szybkiego testu diagnostycznego, pozostawianiu w domu w razie wystąpienia objawów choroby.

Deweloper skarży Radę Miejską Pabianic

Chciał wybudować bloki przy ulicy Zaradzyńskiej i Miłej. Nie dostał zgody radnych.

14 lutego wpłynęła do ratusza skarga na uchwałę RM z 15 stycznia tego roku. Chodzi o uchwałę, w której radni miejscy odmówili ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej: „Budowy zespołu 3 budynków mieszkalnych wielorodzinnych, 3-kondygnacyjnych z lokalami usługowymi i garażami w kondygnacji podziemnej zabudowy wraz z jednoczesną budową parkingów zewnętrznych, wiat stanowiących zadaszenia parkingów, dojazdów,



dojść do budynku, infrastruktury technicznej oraz urządzenia ogólnodostępnych, nieogrodzonych, urządzonych terenów wypoczyn-

ku, rekreacji i sportu na terenie działki o nadanym numerze ewidencyjnym w Pabianicach przy ul. Zaradzyńskiej i Miłej”.

Za odmową głosowało wówczas 19 radnych, 4 wstrzymało się od głosu. Dlaczego odmówiono zgody?

Ze względu na obowiązujące standardy urbanistyczne w tej części miasta. W planie zagospodarowania przestrzennego zapisano tu zabudowę jednorodzinną i drobne usługi, co jest sprzeczne z planami dewelopera. Poza tym inwestycja nie ma dostępu do miejskiej sieci ciepłej. Nie zgadzają się na budowę najbliżsi sąsiedzi, czyli mieszkańcy osiedla „Bliska Wola”. Podczas konsultacji zgłosili 12 negatywnych uwag. Już podczas sesji 15 stycznia spodziewano się, że deweloper „pójdzie do sądu”. I tak się stało. (G)

Co nowego w Lewitynie

Wielkie zmiany szykują się na miejskim kąpielisku. Będzie większa plaża i inne atrakcje.

Ponad 80 tysięcy złotych Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji przeznaczy na inwestycje na Lewitynie.

60 tysięcy pochłonie rewitalizacja i powiększenie plaży, oraz budowa stanowiska dla

ratowników. Odnowione zostaną też drewniane pomosty wokół stawu. 20 tysięcy to kwota, jaką przeznaczono na zakup napowietrzaczy wody w stawie. Może dzięki temu w gorące lato sinice nie będą straszyć.

Pół miliona złotych zamierza włożyć w MOSiR firma z Brzezin, która wygrała przetarg na dzierżawę terenu (240 m kw.) przy placu wodnym dla dzieci. Jak nam zdradził **Łukasz Stencel**, dyrektor MOSiR-u, brzezinianie zamierzają postawić tam budkę z lodami (rzemieślniczymi), a wokół stanie letnia infrastruktura: leżaki, stoliki, parasole.

– Podobną infrastrukturę zrobili w innych miastach w Polsce – dodaje Stencel.

Firma z Brzezin wygrała przetarg na dzierżawę. Będzie płacić około 3.000 zł miesięcznie od kwietnia do końca września. W miesiącach zimowych została zwolniona z opłat.(g)



ODESZLI

- PAWEŁ ŚMIDOWICZ**
15 lutego. Miał 85 lat
- PAWEŁ WOLSKI**
21 lutego. Miał 66 lat
- JULIANNA PAWŁOWSKA**
z domu WRÓTNIK
23 lutego. Miała 88 lat
- ANDRZEJ ROBAK**
23 lutego. Miał 65 lat
- TERESA PRZERYWACZ**
24 lutego. Miała 93 lata
- WIESŁAW SUKIENNIK**
24 lutego. Miał 71 lat
- TADEUSZ KŁOS**
wieloletni pracownik Zakładów Farmaceutycznych „POLFA”
24 lutego. Miał 72 lata
- JADWIGA BOROWIAK**
wieloletni prezes Koła Związku Niewidomych w Pabianicach
25 lutego. Miała 80 lat
- MARIAN DĄBROWSKI**
26 lutego. Miał 95 lat
- ADAM DRATWICKI**
26 lutego. Miał 51 lat
- BARBARA STĘPIŃ**
26 lutego. Miała 78 lat
- KRYSTYNA OSET**
z domu KRYSIĄK
27 lutego. Miała 84 lata



reklama.....

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym 95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całonocne przewozy zwłok do chłodzi

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl
Bezplatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

Uważaj, jak jedziesz przez Bychlew

240 przekroczeń prędkości w 3 miesiące zarejestrował fotoradar na odcinkowym pomiarze prędkości w Bychlewie i Jadwininie. Tyle też mandatów wystawiono. Za jakie pieniądze? To wiadomość tajna

Uruchomiony 9 października 2024 roku odcinkowy pomiar prędkości w powiecie pabianickim, na trasie między Jadwininem a Bychlewem, był piątym w województwie łódzkim. Dla niewtajemniczonych jeszcze kierowców podajemy, że to ok. 2,1-kilometrowy odcinek drogi wojewódzkiej nr 485, prowadzącej ze zjazdu z trasy S8 do Pabianic.

System OPP między tymi miejscowościami sprawdza, czy kierowcy ten odcinek pokonali ze średnią prędkością nieprzekraczającą 50 km na godzinę. Zgodnie z przepisami, powinniśmy go pokonać w minimum 2 minuty 31 sekund. Szybszy przejazd oznacza mandat. Do jego wystawienia nie potrzeba policjantów z drogówki, mandat zostanie wygenerowany automatycznie

i wysłany na adres właściciela samochodu.

Główny Inspektorat Transportu Drogowego podał ilości „wlepionych” mandatów za nieprzepisową jazdę na poszczególnych odcinkach w woj. łódzkim w 2024 r.:

Biała Pierwsza, Biała Rządowa – 3.151; Tomaszów Mazowiecki – 2.667; Żłota – 1.816; Kluki – 1.589; Siemionki, MOP Strzel-

ce – 1.274; Bychlew, Jadwinin – 240; Mokra Prawa – 53.

Wpływ na liczbę mandatów może mieć to, jak długo działają dane urządzenia, a ten w naszym powiecie pracuje dopiero pół roku.

W Polsce jest 65 odcinkowych pomiarów prędkości. Wkrótce, o czym poinformował Główny Inspektorat Transportu Drogowego, ma być ich o 43 więcej.

Jak podaje GITD, 65 istniejących urządzeń do odcinkowego pomiaru prędkości zarejestrowa-

ło w 2024 roku 371.074 wykroczenia przekroczenia dozwolonej prędkości.



Drogie Kobiety

Bez lania wody
życzymy Wam
pogody ducha
i żebyście zawsze
z nadzieją patrzyły
w przyszłość

Mężczyźni ze ZWiK-u



reklama

ZAWSZE BLISKO CIEBIE

Zapraszamy do Piekarni Cukierni Putka
ul. Zamkowa 44, Pabianice

Oferujemy:

- pełny wybór pieczywa, w tym wypiekane na miejscu bułki i bułeczki,*
- słodkie i wytrawne przekąski doskonale o każdej porze dnia,
- szeroki asortyment wyrobów cukierniczych: drożdżówki, pączki, ciasta i ciasteczka, a także wyjątkowe torty na każdą okazję,**
- osobną kategorię naszych produktów stanowią certyfikowane wypieki bezglutenowe.

* Pieczywo w naszych piekarniach wypiekane jest o różnych porach dnia, z świeżego, niemrożonego ciasta.

** W słodkiej ofercie tortów znajdują się również wypieki bezmleczne, bez laktozy, bez glutenu.

www.Putka.pl



Putka
Piekarnie • Cukiernie

Gapowe kosztuje

Wśród gapowiczów obecnie prym wiodą mieszkańcy województwa łódzkiego. Mają do zapłaty 94,7 mln zł. Pabianiczanie „wiszą” naszymu MZK ponad 60 tysięcy złotych za ubiegły rok. Najwięcej gapowiczów kontrolerzy MZK ujawniali na liniach 4, 262 i T

W Krajowym Rejestrze Długów widnieje 293.100 osób, które nie uiściły kar za jazdę bez biletu. Średni dług jednego gapowicza sięga 1.300 zł. W tym gronie dominują mężczyźni, do których należy 2/3 całej sumy, czyli 248,3 mln zł. Wśród gapowiczów jest 189,8 tys. panów, natomiast pań jest 103,3 tys. Obciąża je 120,9 mln zł długów.

Wysokość kary za jazdę bez biletu wielokrotnie przewyższa cenę samego biletu, a mimo to pasażerowie ryzykują przejazd bez opłaty. Przewoźnicy w odpowiedzi podejmują działania windykacyjne, a nawet kierują sprawy do sądu.

„Gapowicze” winni MZK 60 tysięcy

Należności mogą być dodatkowo powiększane o odsetki i koszty egzekucji, co powoduje dalszy wzrost zadłużenia, obciążając zwłaszcza młodych ludzi na wiele lat.

W pabianickich autobusach MZK bilet normalny jednorazowy czasowy (z Kartą Pabianiczana) kosztuje 3 zł, a ulgowy połowę, za bilet bez „karty” trzeba zapłacić 4 zł.

Pasażer, który nie posiada żadnego biletu, może dostać opłatę dodatkową w razie kontroli. Mandat za brak ważnego biletu w pabianickim MZK to 400 zł.

– W 2024 roku kontrolerzy MZK przeprowadzili 7.374 kontrole biletów, podczas których wystawili 344 opłaty dodatkowe – podaje Marcin Chmielewski, prezes Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego.

Większość pasażerów reguluje należność za „gapowe” w ciągu 7 dni, co pozwala na obniżenie kwoty z 400 zł do 140 zł. Osoby, które miały wykupiony bilet okresowy, lecz zapomniały zabrać migawki, mogą okazać ją w ciągu 7 dni i wówczas opłata dodatkowa zostaje umorzona, a pasażer ponosi jedynie koszt manipulacyjny w wysokości 40 zł.

– Uwzględniając te wszystkie obniżki, w zeszłym roku MZK Pabianice otrzymało od gapowiczów 18 tysięcy zł – informuje prezes Chmielewski. – Niestety, część pasażerów próbuje uniknąć płatności. Zaległości z tytułu opłat dodatkowych wystawionych w 2024 roku opiewają na 60 tysięcy zł.



W przeliczeniu na pojedynczą kontrolę, najwięcej gapowiczów kontrolerzy ujawniali na liniach 4, 262 i T, z kolei najmniej na liniach 5 i A 41.

Nie zapłacisz mandatu – możesz trafić do sądu

W połowie lutego MZK wysłało 150 wezwań do zapłaty do osób, które nie uregulowały należności za 2024 rok. Osoby te muszą zapłacić pełną kwotę opłaty dodatkowej, czyli 400 zł, oraz pokryć koszt wezwania w wysokości 11,80 zł. Są to ostateczne wezwania przed podjęciem kolejnych kroków windykacyjnych.

– Brak zapłaty skutkować będzie podjęciem działań prawnych, w tym skierowaniem sprawy na drogę sądową celem uzyskania nakazu zapłaty. W przypadku dalszego uchylania się od uregulowania zobowiązania, sprawa zostanie przekazana do postępowania egzekucyjnego, prowadzonego przez komornika – ostrzega prezes Chmielewski.

– Wówczas należność zostanie powiększona o odsetki ustawowe za opóźnienie, koszty postępowania sądowego i koszty egzekucyjne. Już wkrótce rozpoczną się także działania egzekucyjne wobec osób, które nie uregulowały opłat dodatkowych z 2025 roku.

To nie jedyne kłopoty, które mogą spotkać gapowiczów, uchylających się od zapłaty. Dodatkowo, MZK może przekazać dane dłużników do rejestru zadłużonych oraz zlecić

MZK lub osobiście w Biurze Obsługi Klienta przy ul. Narutowicza 9.

Długi nie znikają po 18.

„Gapowicze” w pabianickich autobusach to najczęściej ludzie przed 30. rokiem życia. Ponad 1/4 długu, tj. 104,1 mln zł, przypada na Polaków w wieku 36–45 lat. W Polsce milion złotych przekraczają długi młodzieży poniżej 18

lat. W tym gronie więcej do zapłaty mają dziewczęta, które „wyjeżdżyły” 602,5 tys. zł. Z kolei chłopcy muszą uregulować 460,2 tys. zł. Młodociani dłużnicy, którzy uchylają się od płacenia kar za nieposiadanie biletów, to już łącznie ponad 2 tys. osób. Średnie zaległości w tej grupie wynoszą 516 zł.

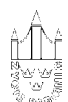
Długi te nie znikają po osiągnięciu pełnoletności. Wierzyciele mogą dochodzić swoich należności nawet po latach, co utrudni młodym ludziom start w dorosłość. Będą mieli problemy z zakupami na raty czy z uzyskaniem kredytu na mieszkanie.(GG)

Wszystkie zaległości finansowe Polaków jeżdżących komunikacją miejską bez biletu, notowane w Krajowym Rejestrze Długów, wynoszą 369,2 mln zł. Nastolatkom poniżej 18. roku życia mają do zapłaty ponad milion złotych

Drogie Panie!

Z okazji Dnia Kobiet życzymy Wam zdrowia, pogody ducha i wszelkiej pomyślności. Niech każdy dzień będzie pełen uśmiechu i pozytywnych zaskoczeń. Oby marzenia stały się rzeczywistością, a szczęście nie opuszczało Was ani na krok. Wszystkiego najlepszego!

Prezes, Rada Nadzorcza i męska część zespołu Pabianickiego Centrum Medycznego



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna Grażyna Grabowska, dziennikarze Magdalena Kosińska, Elżbieta Tomes, Agnieszka Namysł,

sport: Grzegorz Ziarkowski.

Sekretariat i reklama Agata Grzech. DTP Sylwia Fronczala.

Adres redakcji 95–200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42–22–70–400,

www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl

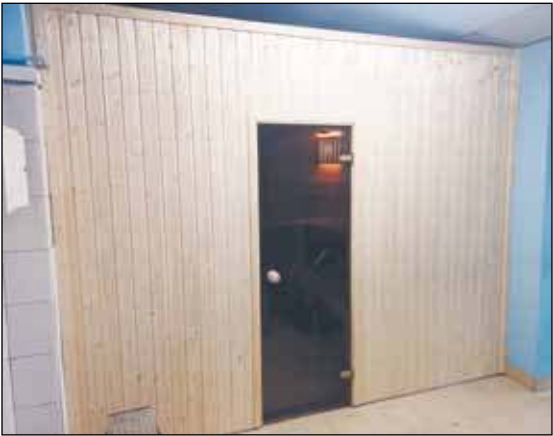
Wydawca Agencja Dziennikarzy spółka z o.o. Pabianice, Stary Rynek 7.

Druk AGORA S.A.

ul. „Grotą” Roweckiego

Nowa sauna

Na pływalni Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji powstała nowa sauna sucha. Jest większa niż poprzednia, pomieści jednocześnie powyżej 10 osób. Wstęp do sauny jest wliczony w koszt biletu na pływalnię. Pomieszczenie po remoncie otwarte 1 marca. Jego koszt to ponad 48 tysięcy złotych.



ul. Jana Pawła II



Ważna informacja!

Pabianickie Centrum Medyczne pilnie zatrudni: lekarzy rodzinnych i pediatrów – w przychodni POZ przy szpitalu (ul. Jana Pawła II 68) oraz neurologów na oddziale szpitalnym. Forma zatrudnienia to umowa o pracę lub kontrakt. Wymiar czasu pracy i wynagrodzenie są do uzgodnienia. Informacje można uzyskać pod numerami: 42 22 53 503 (Dariusz Fisiak, dyrektor ds. lecznictwa) i 513 005 397 (Agnieszka Dominiak, kierownik przychodni POZ i specjalistycznej).

ul. Moniuszki

Nauczą zasad pierwszej pomocy

Polski Czerwony Krzyż zaprasza na kurs pierwszej pomocy. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 42 215 24 04, w Oddziale Rejonowym Polskiego Czerwonego Krzyża w Pabianicach we wtorki w godz. 13.00–16.00 oraz czwartek/piątek w godz. 12.00–15.00. Informacji udzieli również instruktor, który poprowadzi szkolenie: 530 344 829.



ul. 20 Stycznia



Delikatesy wracają

Po dwumiesięcznej przerwie będzie można znowu robić zakupy w sklepie Delikatesy Centrum. Zmienił się franczyzobiorca. Nowy gospodarz poinformował nas, że ponowne otwarcie zaplanowano na 6 marca o godz. 8.00.

ul. 20 Stycznia

Warto dbać o zęby

Pabianickie Centrum Medyczne podsumowało pracę swoich gabinetów stomatologicznych w szkołach podstawowych pod kątem wizyt. Ma ich trzy. Dane obejmują okres od początku września do końca stycznia. W Szkole Podstawowej nr 3 gabinet odwiedziło 1.126 pacjentów, w Szkole Podstawowej nr 13 914, a w Szkole Podstawowej nr 16 1.366. Warto przy tym podkreślić, że pacjentami są nie tylko uczniowie z ww. szkół, ale również z innych placówek (a także przedszkolaki). Jedyne kryterium bezpłatnych przyjęć stanowi bowiem górna granica wieku – nie więcej niż 18 lat.



ul. Grobelna

„Szafing” po raz drugi

Miejska Rada Seniorów oraz prezydent Grzegorz Mackiewicz zapraszają na wielką wymianę ubrań. Akcja odbędzie się w dniach 7, 8 i 10 marca w godzinach 11.00–17.00 w Tkalni, w pomieszczeniu obok salonu Empik. Podczas poprzedniej edycji na wieszakach znalazły się damskie ubrania codzienne, jak i wizytowe, w różnych rozmiarach: sukienki, żakiety, spódnice, bluzki, dodatki, w tym apaszki, szaliki, czapki, torebki, a nawet obuwie. Coś na wymianę było również dla panów. Na miejscu będzie przymierzalnia z dużymi lustrami i przestrzeń na przyjacielskie pogaduchy w kącie kawowym. „Szafing” dla seniorów rządzi się swoimi prawami, dlatego warto pamiętać, że przyniesiona odzież do wymiany powinna być w dobrym stanie. Należy przynieść takie ubrania, które sami byśmy nosili. Wymiana jest bezgotówkowa i warto zabrać własną torbę.



Od czwartku 13 marca bez biletu

Dobra wiadomość dla 70-latków. Autobusem i tramwajem będą mogli podróżować za darmo.

Dotychczas przywilej bezpłatnego podróżowania środkami komunikacji miejskiej mieli pabianiczanie, którzy ukończyli 72. rok życia. Na sesji 5 lutego radni miejscy uchwalili nowe „prawo lokalne”.

To pierwsza uchwała, która wyszła od mieszkańców Pabianic. Komitet Inicjatywy Uchwałodawczej (czyli Pabianickiej Rady Seniorów, przyp. red.) wystąpił z wnioskiem o podjęcie działań zmierzających do przyznania prawa do bezpłatnego korzystania z usług lokalnej komunikacji autobusowej osobom, które ukończyły 70 lat. Projekt uzyskał pozytywne opinie skarbnika miasta oraz zespołu radców prawnych.

Zmianę w Pabianicach uzasadniano koniecznością ujedno-



liczenia uprawnień do przejazdów bezpłatnych dla seniorów na obszarze Pabianic i aglomeracji łódzkiej. W tramwajach linii 41 i całej komunikacji obsługiwanej przez MPK-Łódź wiek uprawniający do przejazdów bezpłatnych ustalono na 70 lat. Rada Miejska w Łasku też obniżyła wiek uprawniający do przejazdu autobusami ZKM Łask (m.in. na linii D do Pabianic) z 75 do 70 lat.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym oraz mając na względzie troskę o pabianickich seniorów, radni miejscy Pabianic jednogłośnie przyjęli

analogiczne uprawnienia w pabianickiej komunikacji autobusowej.

Uchwała Rady Miejskiej wejdzie w życie po 14 dniach od chwili jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym województwa łódzkiego, czyli 13 marca tego roku.

70-latkowie będą podróżować bezpłatnie, ale powinni mieć przy sobie dokument stwierdzający tożsamość lub potwierdzenie tożsamości przy pomocy aplikacji mObywatel bądź elektroniczną kartę zbliżeniową z zakodowanym uprawnieniem do bezpłatnego przejazdu.(G)

Sierżant Dawid Kwieciński odznaczony

Policjant z Ognia Patrolowo-Interwencyjnego Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach odebrał odznaczenie im. podkom. Andrzeja Struja

Odznaczenie wręczył minister Tomasz Siemoniak podczas uroczystości 28 lutego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Gościem honorowym uroczystości była wdowa po zmarłym policjancie pani Anna Struj. Podczas uroczystości wręczono wyjątkowe odznaczenie, które przyznawane jest policjantom za podjęcie: poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia z narażeniem własnego życia lub zdrowia; w czasie służby czynności ratowania życia ludzkiego ze szczególnym narażeniem własnego życia lub zdrowia. Może być nadany tej samej osobie tylko raz.



Policjant z Pabianic 18 lutego br. wyciągnął z palącego się domu 38-latkę oraz pomógł uratować z pożaru zwierzęta. Sierżant Dawid Kwieciński w akcji ratowniczej uczestniczył wraz z młodszą aspirantką **Agnieszka Chodzicką**, która 13 lutego 2023 roku została odznaczona medalem im. podkomisarza policji Andrzeja Struja za ewakuację ludzi z pożaru.

Do tej pory medal przyznano 472 funkcjonariuszom policji, w tym 2 medale pośmiertnie. W tym roku minister spraw wewnętrznych i administracji wręczył go 81 policjantom.

Odkryli skarby pod podłogą

W trakcie ferii Szkoła Podstawowa nr 5 przy Zamkowej przechodziła remont. Odnawiane były ściany, podłoga i oświetlenie.

Jedna z najstarszych pabianickich szkół wiele widziała, wiele doświadczyła i skrywa swe tajemnice...

Jak przyznają fachowcy z Przedsiębiorstwa Społecznego przy Centrum Rampa, podczas prac remontowych ekipa wielokrotnie była zaskakiwana, a to kunsztem układania parkietu w przeszłości, a to tym, co wypadło ze szkolnych ścian w szatni...

A co wypadło? Banknot 10-złotowy z 1982 r. z wizerunkiem gen. Józefa Bema, a także nie

mniej cenne miłosne liściki od L.M. do Anki z pytaniem „Czy masz chłopaka? Czy byś chciała mieć” i z prośbą „Nie pokazuj tego nikomu”. I widocznie nie pokazała, bo karteczka tkwiła tam, gdzie ją schowano. A czy Anka odwzajemniła uczucia autora listów?

Szkoła zmienia się dla uczniów. Prace trwają w szatni klas I-III.

W sali gimnastycznej naprawiany jest parkiet. Podłoga stwarzała zagrożenie dla bezpieczeństwa uczniów.

W drugiej części szkoły, konkretnie w pracowni numer 16 powstaje arcydzieło. Stoi tu zabytkowa, ogromna szafa na przybory i pomoce naukowe. Ten zacny mebel przeżył już wiele pokoleń absolwentów i właśnie dostaje swoje nowe życie. Ponad 60 lat temu został podarowany szkole przez Radę Rodziców. Decyzją obecnej Rady Rodziców i przy jej wsparciu finansowym odbywa się jego renowacja.

Tego dzieła podjął się pabianicki artysta **Piotr Pawlik**. Piotr tak pisze o sobie: „Zawsze byłem

pilnym uczniem, same piąteczki i czerwone paseczki, zero problemów i wzorowy kujonek. Mama z wywiadówki wracała zawsze uśmiechnięta, a pasek wisiał na swoim miejscu w szafie... jak to mawiali nauczyciele z mojej podstawówki, mądry, ale leni”. Pawlik zapowiada, że szafa dostanie nowe życie, zresztą jak i cała sala, ale końcowy efekt udostępniony będzie po feriiach po całkowitej „remontadzie”.



Spłonął samochód osobowy stojący na parkingu przy ul. Bugaj.

Przejeżdżający ulicą Kopernika w poniedziałek rano kierowcy i idący ulicą przechodnie przecierali oczy i wyciągali telefony komórkowe. Nagrywali płonący samochód.

Spod maski czarnego BMW stojącego na parkingu wydobywały się języki ognia. Nikt nie próbował „ratować” stojących obok samochodów-półciężarówek.

Słychać było detonacje, strzelały lampy w BMW. Młody człowiek ruszył do auta z gaśnicą samochodową, ale szybko dał sobie spokój. Ogień objął całą komorę silnika. Wkrótce nadjechały dwa wozy strażackie. Strażacy pracowali w aparatach ochrony dróg oddechowych, bo tak duże było zadymienie. Szybko uporali się z ogniem. Akcja gaśnicza trwała kilka minut. Z BMW zostały zgłiszczona.

Tragiczny wypadek na Cichej



Z okna na czwartym piętrze bloku wypadł 42-lletni mężczyzna. Nie udało się go uratować. Śledztwo prowadzi policja pod nadzorem prokuratora.

– Gdybym zrobił kilka kroków dalej, to spadłby mi na głowę. W pierwszej chwili nie wiedziałem, co się dzieje. Wyglądało, jakby jakiś worek upadł na ziemię tuż przede mną. Po chwili zorientowałem się, że to człowiek – opowiada świadek zdarzenia. – Wezwaliśmy pomoc i zajęliśmy się jego ratowaniem.

Do zdarzenia doszło w czwartek (27 lutego) około 17.40. Z IV

piętra bloku przy Cichej 32 wypadł mężczyzna. Przechodnie pierwsi zajęli się jego ratowaniem. Na miejsce zdarzenia przyjechało pogotowie ratunkowe i strażacy. Wezwano na pomoc helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Śmigłowiec wylądował na boisku PTC przy ul. Sempołowskiej.

Na terenie PCM jest profesjonalne lotnisko, ale na

stadion jest bliżej, a poszkodowany wymagał natychmiastowej pomocy. Strażacy zabezpieczyli też teren stadionu dla helikoptera.

– Jak zastępy dotarły na miejsce, mężczyzna był bez czynności życiowych – relacjonuje dyżurny strażak. – Prowadzono resuscytację krążeniowo-oddechową.

Niestety, poszkodowanego nie udało się uratować.

Jeśli przeżywasz trudności i myślisz o odebraniu sobie życia lub chcesz pomóc osobie zagrożonej samobójstwem pamiętaj, że możesz skorzystać z bezpłatnych numerów pomocowych:

800 70 2222
CAŁODOBOWY

Centrum Wsparcia dla osób dorosłych w kryzysie psychicznym

800 12 12 12
CAŁODOBOWY

Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka

116 111
CAŁODOBOWY

Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży

116 123
CAŁODOBOWY

Telefon wsparcia emocjonalnego dla dorosłych

112

Numer alarmowy w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia

Z doniesień policji wynika, że mężczyzna miał 42 lata i wynajmował mieszkanie w bloku przy Cichej. Tego wieczoru był sam. Jego mieszkanie było zamknięte od środka.

Sprawą wyjaśnienia okoliczności zdarzenia zajmuje się policja pod nadzorem prokuratury pabianickiej. Na miejscu

pracowała grupa dochodzeniowo-śledcza KPP w Pabianicach. Przeprowadzono oględziny miejsca zdarzenia, przesłuchano świadków.

– Prokuratorskie śledztwo wyjaśni przyczyny i okoliczności zdarzenia – mówi podkom. Agnieszka Jachimek z pabianickiej policji.

Buty pod bluzką? Jak się tam znalazły?

Policjanci z Tuszyna zatrzymali 55-lletnią pabianiczanekę, przyłapaną na kradzieży butów. To nie wszystko... 35 zarzutów dla nieuczciwej pracownicy.

Kobieta pracowała w jednej z firm wysyłkowych na terenie powiatu łódzkiego wschodniego. Sportowe buty ukryła pod bluzką, ale nie wiedziała, „jak one się tam znalazły”.

W jej mieszkaniu kryminalni znaleźli więcej „fantów”. Były to ubrania, torebki, biżuteria i bielizna, które systematycznie wynosiła z pracy. Łączna wartość strat to 37 tysięcy złotych.

Jak doszło do ujawnienia kradzieży? 16 lutego 2025 roku



policjanci z Tuszyna zostali wezwani do jednej z firm wysyłkowych w gminie Tuszyn.

Pracownica firmy została przyłapaną na kradzieży. Kobieta ukryła pod swoim ubraniem buty sportowe i próbowała je wynieść z firmy. Kiedy policjanci pojawili się na

miejscu, 55-lątka tłumaczyła się, że nie wie, w jaki sposób buty o wartości ponad 800 złotych znalazły się pod jej bluzką.

Kobieta została zatrzymana, a jej mieszkanie przeszukano. Tam policjanci znaleźli więcej rzeczy pochodzących z kradzieży.

55-lątka usłyszała 35 zarzutów kradzieży. Przepiętstwo to zagrożone jest karą do 5 lat pozbawienia wolności. Postępowanie w tej sprawie prowadzą tuszyńscy policjanci pod nadzorem piotrkowskiej prokuratury.



Alarm na starówce. Pożar w kominie

Zapomnieli o czyszczeniu kominów. Sadze zaczopowały odpływ dymu.

W czwartek przed godziną 11.00 lokatorzy kamienicy na rogu ulic Sobieskiego i Kościelnej wezwali na pomoc straż pożarną. W ich mieszkaniu na trzecim piętrze pojawił się dym. Ludzie obawiali się, że pożar wybuchł w kominie.

Na miejsce przyjechały trzy wozy strażackie, jeden z drabiną. Strażacy weszli na dach kamienicy i sprawdzali kominy.

Ze wstępnych informacji, jakie przekazał nam dyżurny PSP wynika, że w jednym z kominów nagromadziły się sadze i to one zaczopowały wylot dymu, który wrócił do mieszkania.

Teraz będzie potrzebna wizyta kominiarzy w kamienicy.





Zegnamy Jubilatkę

Dziś Jubilatka jest rozbierana na części. Odkąd we wrześniu 2023 roku Jadwiga i Andrzej Oborscy zrezygnowali z prowadzenia restauracji, budynek stał i niszczał.

Dlaczego zrezygnowali?

– Przestało być opłacalne prowadzenie restauracji, mimo dużej pomocy ze strony Adamedu – tłumaczy Oborska.

W końcu właściciel, czyli Adamed Pharma, postanowił zburzyć budynek. Z wielkiej konstrukcji został szkielet, a wkrótce i on zniknie.

jej mąż Andrzej Oborski był z zawodu lekarzem weterynarii. Pani Jadwiga pracowała wówczas jako zastępca kierownika restauracji PSS Spółem Jubilatka, gdy dostała propozycję „nie do odrzucenia” – przejęcie i prowadzenie największej restauracji w Pabianicach.

– Z duszą na ramieniu postanowiliśmy zmierzyć się z tym wyzwaniem – wspomina Jadwiga Oborska. – To były trudne czasy, ale wzięliśmy sprawy w swoje ręce, jak to się wtedy mówiło i podpisałyśmy umowę na dzierżawę z Polfą.



Co tu będzie? Co zamierza zrobić właściciel, czyli firma Adamed? Na nasze pytanie odpowiedziało Biuro Prasowe firmy z Warszawy:

„Adamed Pharma zdecydował o rozbiorze budynku przy ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 12 ze względu na zły stan techniczny, który zagrażał zdrowiu i bezpieczeństwu osób w nim przebywających. Teren po rozbiorze zostanie zrewitalizowany”.

Jak to z Jubilatką było

Jadwiga Oborska miała w 1989 roku 38 lat i tytuł magistra inżyniera technologii żywienia,

Pabianickie PSS Spółem przez dwa lata prowadziło lokal, który wydzierżawiły im Pabianickie Zakłady Farmaceutyczne Polfa. Potocznie zwana „chemiczną”, firma z Piłsudskiego wybudowała go dla swoich pracowników z okazji 100-lecia istnienia. Obiekt miał 1.100 m kw., w tym sala główna i dwie sale bankietowe liczyły 350 m kw. Umowę z Polfą Oborscy podpisali w listopadzie 1990 roku. Przedtem, jak wspomina, nie spali kilka nocy, długo zastanawiali się nad decyzją. Zaczęli działalność z przypływem.

– Był to bał sylwestrowy na 300 osób – wspomina pani Jadwiga. – Grał zespół złożony z członków kapeli Dobrzanie.



Potem była codzienna praca, zaopatrzenie, gotowanie i wydawanie posiłków w ciągu tygodnia, a duże imprezy (wesela, studniówki, bale i zjazdy rodzinne) w soboty i niedziele. Oborscy zatrudniali na początek do 30 osób personelu (w kuchni i na sali). Dziennie wydawali po 600–700 obiadów abonamentowych. Karmili pracowników Polfy i okolicznych firm, jak „papiernia”, „środk

opatrunkowe”, ZGKiM, nawet urzędników ZUS-u. Gotowali po polsku, na stołach królował schabowy z kapustą, rosół z masonem lub pomidorowa. Za dwudaniowy obiad abonamentowy z kompotem pracownik płacił 4,50 zł!

– To były takie czasy, kiedy zakłady pracy dokładały swoim pracownikom do obiadów abonamentowych – wspomina restauratorka.

Książę nakarmiony i zadowolony

Mieli także bardziej wybrednych gości. W latach 90. hinduski książę robił interesy z pabianicką Polfą, przyjeżdżał do nas po leki. Zabierał ze sobą służbę. Gdy przyjechał pierwszy raz, słudzy dzwigali kuferki, a w nich wschodnie przyprawy. Starannie przyprawiali nimi dania serwowane księciu w Jubilatce.

– O wizycie księcia byliśmy informowani na kilka tygodni wcześniej. Dzięki temu był czas na zamówienie i sprowadzenie świeżych warzyw, owoców i przypraw – wspomina Jadwiga Oborska.

Podczas następnej wizyty księcia jego służący niczego do potraw po polsku, na stołach królował schabowy z kapustą, rosół z masonem lub pomidorowa. Za dwudaniowy obiad abonamentowy z kompotem pracownik płacił 4,50 zł!

Oborscy nawiązali kontakt z siostrami zakonnymi – Hinduskami, które były w parafii Chrystusa Króla u ówczesnego proboszcza księdza Chyckiego na Zatorzu. To one podpowiedziały, jak gotować po hindusku i spro-



Jadwiga i Andrzej Oborscy, ostatni restauratorzy z Jubilatki, przez 33 lata karmili i bawili pabianiczanie i nie tylko. Gotowali dla indyjskiego księcia i chemików z Polfy. Karmili premierów, prezydentów i cały polski episkopat. Żywili piłkarzy kadry narodowej. Występowali tu piosenkarze Kasia Sobczyk, Krystyna Prońko, Andrzej Rosiewicz i kabaret OTTO. Każdy z pabianiczanie był tu przynajmniej raz w życiu

wadziły odpowiednie przyprawy. A jedna z pracownic Jubilatki przeszła u siostr parotygodniowy kurs gotowania z kuchni hinduskiej.

Trąby i tuby na ścianach

Początkowo gości restauracji obsługiwało 30 osób, w 1999 było ich 23, a kuchnią rządziła niepodzielnie Janina Ryba. Jadwiga Oborska w garni jej nie zaglądała. Wolała pracę papierkową i organizacyjną, a zaopatrzeniem zajmował się Andrzej Oborski.

On też zadbał o nowy wystrój lokalu. 17 lat temu lokal przeszedł remont i metamorfozę.

Pamiętacie pabianiczanie instrumenty wiszące na ścianach świeżo odmalowanej Jubilatki.

Skąd się wzięły?

– Jeździliśmy na przetargi mienia wojskowego. Oferowano różne rzeczy, zdarzały się instrumenty wojskowych orkiestr

Jadwiga i Andrzej Oborscy serdecznie dziękują PZF Polfa oraz obecnym właścicielom Adamed Pharma SA za wieloletnią współpracę. – Dziękujemy także naszym konsumentom, gościom, naszym pracownikom i współpracownikom – mówią

dętych – tłumaczy pani Jadwiga. – Niektóre były jeszcze gotowe do użytku. Można było na nich grać.

Lista gości

Stałymi gośćmi byli pabianiczanie, pracownicy zakładów pracy.

– Od czasu do czasu gościłmy ważne osobistości państwowe – wspomina Oborska. – Karmiliśmy Tadeusza Mazowieckiego, Hannę Suchocką,

Leszka Balcerowicza. Gościem Jubilatki był ostatni prezydent RP na wygnaniu Ryszard Kaczorowski. Z kuchni Jubilatki pojechały potrawy na stół do parafii św. Maksymiliana podczas erygowania świątyni.

Ówczesny proboszcz parafii ks. Ryszard Olszewski gościł cały episkopat z prymasem Józefem Glempem i prezydentem RP Lechem Wałęsą.

Najbardziej wyszukane potrawy serwowała Jubilatka piłkarzom narodowej reprezentacji Polski, którzy trenowali w Pabianicach.

– Życzylili sobie surówki z pędami bambusa – wspomina Oborska.

Wszystko, co dobre, kiedyś się kończy. Dziś Oborscy z leżką w oku wspominają „stare dzieje”.

– Byliśmy jedną z pierwszych, nielicznych w tym trudnym okresie restauracji w Pabianicach. Zorganizowaliśmy setki wesel, wiele przyjęć komunijnych czy studniówek, a także sylwestrów i balów śródownikowych. Odwiedzali nas politycy, bywali artyści i sportowcy – wspomina Jadwiga Oborska.

Dziś Pabianice wspominają „Jubilatkę”, która niedługo zniknie z mapy miasta.

– To smutny moment, ale zrozumiały... – dodaje Jadwiga Oborska. (GG)



Aneta Świątek: Aż się lezka w oku kręci. To miejsce kształtowało przez wiele lat pokolenia wówczas młodych ludzi. Dziękuję Pani Kierownik.

Stefan Sitek: Co się dzieje w tym mieście? Tutaj nikt nie panuje nad sytuacją – co chcą, to burzą, zamiast odkupować od właścicieli i zachować trochę historii i wspomnień dla przyszłych pokoleń. Niedługo zostanie tylko cmentarz, kościoły, Urząd Miasta i Starostwo, i jeszcze Biedronki i Żabki – WSTYD.

Henryk Ramlau: Pabianickie Starostwo organizowało okolicznościowe udane imprezy.

Monika Mikułowska: Szkoda, miałam tam studniówkę.

Gracjan A. Majewski: Co to znaczy, że będzie zrewitalizowany? Wybudują nowy, dokładnie odwzorowujący stary?

Sebastian Adamkiewicz w odpowiedzi do Majewskiego: Rewitalizacja to nie to samo co rekonstrukcja czy remont. Ale, że to pojęcie mimo wszystko błędnie rozumiane to oczywiście w ustach właściciela terenu może oznaczać wszystko. Tym niemniej mówi on o „rewitalizacji terenu”. Czyli w tym miejscu albo powstanie teren zielony, albo nowy budynek, albo wielki parking. Zasadniczo pojęcie „rewitalizacji” służy jako mądre słowo do wygaszania i łagodzenia negatywnych ocen. Gdyby jednak było używane zgodnie z semantycznym znaczeniem, to ja bym się spodziewał jakiejś inwestycji, która będzie służyć celom publicznym. Ale to chyba tylko moja sfera marzeń.

MOS HC: Już lata temu, jeszcze przed budową magazynów wysokiego składowania słyszałem, że teren będzie zrewitalizowany na parking. Taka dedukcja: rozwój firmy – nowe obiekty – więcej pracowników – brak miejsc postojowych.

Magdalena Omiotek: Pabianice wolą opłakiwać niż korzystać, kiedy coś jeszcze istnieje.

Towarzysz Łukasz: Niszczyje cała kulturalna infrastruktura Pabianic. Przykład Parkowej wzorcowy. Nie ma gdzie iść na koncert np. jazz, blues. My, rocznik 64, tyrać, żreć, s*ać, spać. Nie tak kiedyś władze miasta podchodziły do sprawy. Dobrze, że Łódź blisko.

Konrad Komar: Pabianiczanie lubią płakać, jak zamykają się jakieś relikty. Na szczęście obojętnie sądzę, że jak na 60 tys. miasto, mamy gdzie dobrze zjeść, więc stali goście Jubilatki nie będą narzekali na brak miejsca do znalezienia alternatywy.

Anna Hajdukiewicz: Po dawnych czasach pozostaną tylko wspomnienia, zaczyna się nowa epoka... Miasto bez miejsc, gdzie można wyjść. Oj, to były czasy – Mocca, Stylowa, można było zjeść, wypić kawę.

Lekarstwo na samotność seniorów

Często nie mają do kogo zadzwonić, z kim porozmawiać. Czują się niewidzialni i zapomniani. Dlatego tak ważne jest, by wiedzieli, gdzie mogą znaleźć życzliwość, zrozumienie i wsparcie. Jednym z takich miejsc jest Telefon Zaufania dla Osób Starszych. Od ponad roku w Pabianicach działa też „Stowarzyszenie Mali Bracia Ubogich”

Stowarzyszenie koordynuje program wolontariatu towarzyszącego. Łączy w pary seniorów i wolontariuszy. Tak powstają cudowne relacje, przyjaźnie i więzi. W Pabianicach mamy już 7 takich wyjątkowych par.

Oto, jak wolontariat zmienił życie 83-letniej pani Janki.

Pabianiczanka otrzymuje wsparcie od opieki społecznej. Od dwóch lat czeka też na asystenta, ponieważ ze względu na problemy z błędnikiem nie może wychodzić z domu samodzielnie. Jednak serce i zaangażowanie wolontariuszki Basi (o połowę młodszej) sprawiły, że życie seniorki nabrało nowego rytmu.

Pierwsze kroki ku niezależności

– Na początku prawie w ogóle nie mogłam chodzić – wspomina pani Janka. – Na jednym z naszych pierwszych spotkań pojechaliśmy z Basią do Lewityna. Wysiadłam z auta, doszłam do ławki i powiedziałam: „Basia, ja dalej nie dam rady iść”.

Dziś, dzięki wsparciu, motywacji wolontariuszki i ogromnej chęci do działania seniorki, wspólne spacery stały się rutyną ich spotkań. Pani odwiedziły razem Park Słowackiego przy ul. Zamkowej, na Strzelnicy znając każdą alejkę i ławeczkę, a nawet wybrały się na wycieczkę do Nieborowa i Arkadii.

Jak się poznały?

Informacja o możliwości skorzystania z pomocy wolontariatu dotarła do pani Janki za pośrednictwem opieki społecznej. W ten sposób trafiła na Basię, z którą skontaktowała się Klaudyna Kubiak–Cybulska, koordynatorka stowarzyszenia.

– Gdy senior się zgłasza do programu, idę na taką pierwszą rozmowę kwalifikacyjną, odwiedzam seniora i sprawdzam, jakie są jego potrzeby – wyjaśnia koordynatorka. – Tak poznałam panią Jankę. Tydzień po tej wizycie zgłosiła się do nas Basia. Po rozmowach kwa-



lifacyjnych od razu powiedziałam jej, że mamy taką panią Jankę, która potrzebuje motywacji do wyjścia z domu. Byłam na ich pierwszym spotkaniu. Kolejne wizyty odbywały się już samodzielnie.

Sytuacje bywają różne. Niektórzy seniorzy potrzebują wyłącznie towarzystwa w domu, inni chętnie wychodzą na spacer. Na przykład inna seniorka

z Pabianic – pani Jadzia, która mieszka na trzecim piętrze, nie może samodzielnie schodzić po schodach z chodzikiem.

– Dlatego na wigilię przewieźliśmy ją transportem specjalistycznym – opowiada pani Klaudyna. – Można być więźniem swojego mieszkania, nawet trzeciego piętra.

Pani Janka dzięki wolontariatowi szeroko się uśmiecha i w samych superlatywach opowiada o swojej towarzyszce.

– Tak dostałam moją kochaną Basię. Spokoju jej teraz nie daję,



Basia i Janka

ich mądrości i doświadczenia – opowiada Basia. – I gdy dzieci dorosły, postanowiłam też znaleźć dla siebie coś wartościowego do robienia, miałam po prostu więcej czasu.

Basia na informację o „Stowarzyszeniu Mali Bracia Ubogich” i jego wolontariacie towarzyszącym trafiła w mediach społecznościowych. To był strzał w dziesiątkę!

Pierwsze spotkanie i przyjaźń

– Od razu zaiskrzyło – wspomina Basia. – Janka powitała mnie z otwartymi ramionami.

– Po pierwszym spotkaniu dzwoniłam do pani Janki i pytałam, jak było – opowiada Klaudyna Kubiak–Cybulska, koordynatorka programu. – Odpowiedziała: „Takiej Basi właśnie szukałam!”.

– Bo ja od razu wyczuwam ludzi – dodaje seniorka.

Nie ograniczają się tylko do spacerów. Gdy pogoda nie sprzyja, piją herbatę i rozmawiają. Spotykają się także w większym gronie, np. z inną wolontariuszką Basią i seniorką Danusią. Były razem w pizzerii, na warsztatach ceramicznych, w teatrze, Arboretum w Rogowie i na jednodniowych wakacjach w Nieborowie. W ramach spacerów odwiedziły też ogród botaniczny.

2 km to może być maraton

Pani Janka miała jeszcze chęć do aktywności, ale brakowało jej motywacji, poczucia bezpieczeństwa i przysłowiowego ramienia, na którym mogłaby się oprzeć. Dzięki Basi zaczęła stopniowo budować formę.

– Naprawdę jest wspaniale – zapewnia seniorka. – Nasze spacery są coraz dłuższe. Od ławeczki do ławeczki. Dochodzimy do ławki, widzimy kolejną i idziemy dalej. Ale po spacerze jestem taka szczęśliwa, że aż tyle przesłam! Maksymalnie pokonałyśmy dwa kilometry w trakcie jednego dwugodzinnego spotkania. To spory dystans!

Spotykają się już prawie rok. – Zimą moja kondycja trochę spadła, ale lato idzie! W maju kończę 83 lata – dodaje Janka. – Pochodzę z Piątkowiska. Kiedyś do pracy w Pabianicach chodziłam pieszo i to na szpilkach. A teraz mam problem z prostą podłogą. Ale nie mogę się jeszcze położyć.

Wspólne chwile nie ograniczają się tylko do aktywności fizycznej. Gdy pogoda nie sprzyja, panie spotykają się na herbachie i długich rozmowach.

Potrzeba więcej takich relacji

W Pabianicach działa siedem podobnych par, ale zapotrzebo-

wanie na wolontariuszy jest dużo większe. Jak podkreśla koordynatorka programu, podjęcie się wolontariatu to zobowiązanie, które wymaga odpowiedzialności. Ale bez wolontariuszy nie ma programu „Obecność”.

– Relacje rodzinne bywają skomplikowane, a gdy dwoje obcych ludzi świadomie wybiera się na kompanów, wszystko nabiera innego wymiaru – tłumaczy Klaudyna.

Basia i Janka idealnie się do siebie dopasowały. – Mam problemy z sercem i chodzeniem, a domowa rehabilitacja raz na pół roku to za mało – przyznaje pani Janka. – Ale dzięki Basi się ruszam i mam się do działania.

Plany na przyszłość

Obie panie mają już kolejne pomysły na wspólne wyprawy. – Otworzyła się nowa kawiarnia na Bugaju – Bursztynowa, musimy ją sprawdzić! – mówi Janka. – Może wybierzemy się do zoo. Dzięki Basi zwiedziłam już tyle miejsc!

– Pani Janka, nawet gdy mówi o trudnościach, robi to z uśmiechem – dodaje Basia. – Lubię nasze spotkania. To jak spotkanie z bliską osobą. Rozmawiamy, ale też razem milczymy. Ja po prostu świetnie czuję się w towarzystwie Janki.

Wolontariat to nie tylko pomoc, ale także piękne relacje, które mogą przetrwać lata.

Seniorom na pomoc

„Stowarzyszenie Mali Bracia Ubogich” zawitało do Pabianic w styczniu 2024 roku. Połączyło 7 par przyjaciół

Pierwsze tygodnie upłynęły na poszukiwaniu seniorów potrzebujących wsparcia oraz wolontariuszy gotowych podjąć się tej wyjątkowej misji. Koordynacją projektu zajęła się Klaudyna Kubiak–Cybulska, odpowiedzialna za działania stowarzyszenia w regionie łódzkim. Już teraz łódzka inicjatywa liczy około 67 par seniorów i wolontariuszy.

Każdy samotny senior, który czuje potrzebę wsparcia i obecności drugiego człowieka, może się zgłosić i zostać objęty wolontariatem towarzyszącym, bądź może zostać włączony do programu „Obecność”. W zamian otrzymuje nie tylko towarzystwo, ale i przyjaciela.

Kto może skorzystać z programu?

Stowarzyszenie zaprasza do udziału osoby powyżej 60. roku życia, które doświadczają samotności. Wiele z tych osób po prostu nie ma już żadnej rodziny. Nierzadko ich rodziny mieszkają za granicą lub w odległych miastach, a sporadyczny kontakt telefoniczny nie zastąpi bliskości i wspólnie spędzonego czasu.

Gdzie wolontariusz nie dotrze?

Niektóre, skrajne sytuacje niestety uniemożliwiają objęcie seniora pomocą. Stowarzyszenie nie może wysłać wolontariuszy tam, gdzie warunki są skrajnie niebezpieczne lub niehygieniczne. Program nie obejmuje również osób z zaawansowaną demencją, które nie są w stanie nawiązać i utrzymać relacji i przy kolejnych wizytach nie pamiętają wolontariusza, nie wiedzą, po co on przychodzi, kto to jest, jak ma na imię, a tutaj chodzi o zbudowanie relacji. To główny cel tego wolontariatu.

Wolontariusz – nie opiekun, lecz przyjaciel

– Jeśli ktoś czuje potrzebę bliskości, chce otworzyć się na drugiego człowieka, zapraszamy do kontaktu – zachęca Klaudyna Kubiak–Cybulska. – Nasz program to nie tylko rozmowy, ale także spacer, spotkanie czy wspólne wyjście do kina.

Stowarzyszenie organizuje także wydarzenia świąteczne i spotkania tematyczne,

Stowarzyszenie Mali Bracia Ubogich – 20 lat misji w Polsce

Stowarzyszenie działa w Polsce od dwóch dekad, od 2002 r. niosąc wsparcie i ciepło osobom starszym. Jest organizacją pożytku publicznego. Jego historia sięga jednak znacznie dalej – do 1946 roku we Francji, gdzie narodziła się idea pomagania najbardziej potrzebującym. To właśnie wolontariusze, zainspirowani tą misją, przywieźli ją do Polski, rozpalać iskrę solidarności, która dziś płonie już w 13 polskich miastach i 10 krajach na świecie.

Tuż po wojnie wolontariusze organizacji dostarczali opał, żywność i odzież tym, którzy najbardziej tego potrzebowali. Ale nie tylko – kierując się mottem „kwiaty przed chlebem”, doceniali również znaczenie bliskości i uwagi. Do paczek często dołączano kwiaty, bo prawdziwa pomoc to nie tylko materialne wsparcie, ale także budowanie relacji. Tak narodził się wolontariat relacyjny.

na które seniorzy wymagający specjalistycznego transportu są dowożeni bezpłatnie. Program „Obecność” jest całkowicie bezpłatny. To też przestrzeń, gdzie seniorzy mogą odnaleźć prawdziwą więź i poczucie wspólnoty.

Jak zostać wolontariuszem?

Aby dołączyć do programu, należy przejść proces rekrutacyjny, który obejmuje rozmowę kwalifikacyjną, szkolenie oraz podpisanie porozumienia o wolontariacie. Wolontariat to jednak nie praca – jego głównym celem jest relacja, a nie świadczenie usług opiekuńczych czy doradczych. Wolontariat relacyjny to rozmowa, wspólne spędzenie czasu przy kawie czy herbachie, wyjścia na spacer czy do kina. Sporo zależy tu od inicjatywy wolontariusza i potrzeb seniora.

Seniorzy z Pabianic, którzy chcieliby otworzyć swoje drzwi na nowe relacje, mogą uzyskać więcej informacji pod numerem telefonu: +48 662 502 566 (od poniedziałku do piątku w godz. 10.00–16.00). Chętni do dołączenia do grona wolontariuszy mogą zgłosić się na stronie: www.cozaroznica.pl

Przyjaźń, która trwa latami

Spotkania wolontariuszy z seniorami odbywają się minimum raz w tygodniu i trwają nie krócej niż dwie godziny. Ale mogą to być również dwa, trzy spotkania w zależności od chęci i czasu, jakim dana osoba dysponuje. Wiele z tych znajomości trwa latami – niektóre pary seniorów i wolontariuszy spotykają się już od początku działalności stowarzyszenia w Łodzi, a w innych miastach relacje te trwają nawet 18 lat.

Jak dopasowywani są wolontariusze?

– Nie dajemy seniorom książki z kandydatami – mówi z uśmiechem Klaudyna. – To my decydujemy, kogo wysłać do danej osoby, kierując się zainteresowaniami, oczekiwaniami i osobowością obu stron.

Samotność seniorów – cichy kryzys, który wymaga uwagi

„Samotność odbiera chęć do życia” – alarmują seniorzy korzystający z Telefonu Zaufania dla Osób Starszych.

Wielu starszych ludzi każdego dnia zmaga się z brakiem kontaktu z innymi. Nie mają do kogo zadzwonić, z kim porozmawiać o swoich troskach czy podzielić się radościami. Ten brak więzi społecznych sprawia, że czują się niewidzialni i zapomniani. Dlatego tak ważne jest, by wiedzieli, gdzie mogą znaleźć życzliwość, zrozumienie i wsparcie.

Jednym z takich miejsc jest Telefon Zaufania dla Osób Starszych, dostępny pod numerem 22 635 09 54. Od poniedziałku do piątku dyżurują tam psycholodzy, gerontolodzy oraz wyszkoleni konsultanci, gotowi wysłuchać i pomóc w trudnych chwilach. Dla wielu dzwoniących to jedyna okazja, by usłyszeć ciepły, troskliwy głos po drugiej stronie słuchawki.

Gdzie seniorzy mogą szukać wsparcia?

W Polsce funkcjonuje wiele form pomocy dla osób starszych – domy pomocy społecznej, ośrodki dziennego pobytu, programy aktywności senioralnej. Choć ich liczba rośnie, często skupiają się głównie na kwestiach zdrowotnych i materialnych, zapominając o jednym z najważniejszych aspektów – wsparciu emocjonalnym. A to właśnie emocjonalna izolacja najczęściej prowadzi do depresji i obniżonej jakości życia seniorów.

– Często mylimy samotność z osamotnieniem. Samotność może być świadomym wyborem, czasem na refleksję, odpoczynek. Ale osamotnienie to coś zupełnie innego – to cierpienie wynikające z braku bliskich relacji. A przecież potrzeba kontaktu z drugim człowiekiem jest jedną z podstawowych ludzkich potrzeb – mówi psycholog dyżurujący w Telefonie Zaufania.

Co czwarty senior czuje się samotny

Większość Polaków (89 procent) deklaruje, że najchętniej spędza wolny czas z bliskimi. Niestety, osoby powyżej 75. roku życia często nie mają takiej możliwości. Raport „Samotność wśród osób 80+” wskazuje, że aż 26 procent seniorów odczuwa osamotnienie, a ponad 13 procent w ogóle nie wychodzi z domu.

– Relacje rodzinne i przyjacielskie są kluczowe dla dobrego samopoczucia, ale wraz z wiekiem ich podtrzymywanie staje się trudniejsze. Nasze badania pokazują, że aż 70 procent seniorów nie ma nikogo, komu mogliby zaufać, a 59 procent przyznaje, że brakuje im rozmów o uczuciach. Dlatego takie inicjatywy jak Telefon Zaufania są tak cenne – zapewniają przestrzeń do rozmowy, wsparcie i poczucie, że ktoś naprawdę słucha – mówi Joanna Mielczarek, członek Zarządu i dyrektor operacyjna Stowarzyszenia Mali Bracia Ubogich.

Jaką pomoc oferuje Telefon Zaufania?

Telefon Zaufania dla Osób Starszych to coś więcej niż numer telefonu – to przestrzeń pełna zrozumienia i troski. Każda rozmowa jest traktowana poważnie, a specjaliści pomagają seniorom radzić sobie z uczuciem smutku i izolacji. Możliwość podzielenia się swoimi myślami często pozwala znaleźć nowe spojrzenie na trudną sytuację i odkryć rozwiązania, które wcześniej wydawały się niemożliwe.

Koordynatorka Telefonu Zaufania, Katarzyna Nicolaou, podkreśla, że większość dzwoniących to osoby, które rzadko opuszczają dom i nie mają z kim porozmawiać.

– Dla wielu z nich rozmowa z naszym konsultantem to jedyna okazja, by opowiedzieć o swoim dniu i usłyszeć życzliwy głos. Czasami samotność prowadzi do depresji i poważniejszych problemów emocjonalnych. W takich sytuacjach pomagamy znaleźć dalszą pomoc specjalistyczną. Choć rozmowa telefoniczna nie zastąpi terapii, daje ulgę i zmniejsza poczucie izolacji – mówi Nicolaou.

Samotność seniorów to narastający problem społeczny, który wymaga większej uwagi i systemowego wsparcia. Telefon Zaufania dla Osób Starszych to nie tylko linia pomocy – to most łączący ludzi, którzy czują się zapomniani, z tymi, którzy chcą i potrafią ich wysłuchać.

Kobiety w policji.

» 100 lat temu – 26 lutego 1925 r. – minister spraw wewnętrznych Cyryl Ratajski polecił utworzyć policję kobiecą. Kilka tygodni później w Komendzie Głównej Policji Państwowej w Warszawie rozpoczął się kurs specjalny dla policjantek, gdzie przeszkolono 30 kobiet, głównie pod kątem walki z nierządem, sutenerstwem, handlem żywym towarem

Początkowo tworzenie tej służby w Policji Państwowej szło mozolnie. Dopiero w 1923 r. pojawiły się przepisy wykonawcze. Kurs specjalny dla policjantek ruszył 15 kwietnia 1925 r.

Komendantka Stanisława Paleolog

Dowódcą kompanii szkolenia pierwszego kursu, a potem struktur kobiecych w Policji Państwowej, została Stanisława Filipina Paleolog, która po jego ukończeniu otrzymała stopień st. przodownika PP i została kierownikiem kobiecej Brygady Sanitarno-Obyczajowej Urzędu Śledczego Stołecznej Komendy PP.

Od tego czasu nie tylko jej podkomendne, ale także

policyjnej i utrzymywała kontakty z policjantkami z innych państw. Kierowana przez nią policja kobieca cieszyła się uznaniem w całej Europie. Paleolog zabiegała o prestiż i wizerunek medialny kierowanej przez siebie formacji. Prostytucja była dla niej przede wszystkim problemem społecznym, a jej źródła widziała w niskim poziomie kultury i upadku moralności.

W listopadzie 1938 r. reprezentowała polskie policjantki na paryskim kongresie poświęconym walce z handlem kobietami i wygłosiła referat poświęcony dorobkowi polskiej policji kobiecej i sprawie resocjalizacji prostutek oraz dziewcząt zagrożonych demoralizacją.

Aktualnie w polskiej policji pracuje ponad 38 tys. kobiet, w tym 20.215 policjantek, 9.627 pracowników Korpusu Służby Cywilnej oraz 8.346 pracowników cywilnych. Najwięcej pań jest w służbie prewencyjnej, bo prawie 11 tys., w pionie kryminalnym mamy prawie 8 tys. policjantek, a w służbie wspomagającej ponad 1.300 mundurowych (stan na 1 lutego 2025 r.)

kobiecej oraz inspekcja poszczególnych jej komórek. Nadzorowała utworzoną w 1935 r. przez gen. J. K. Zamorskiego kobiecą policję mundurową. Poszukiwała też optymalnych rozwiązań w pracy

1 stycznia 1928 r. awansowana ze st. przodownika do pierwszego stopnia oficerskiego – aspiranta, chociaż szkołę oficerską ukończyła dopiero w 1932 r. Potem awansowała do stopnia komisarza.

Pierwsze posterunki kobiece

Wracając do pierwszego kursu szkoleniowego dla policjantek, należy wskazać, że panie, które ten kurs ukończyły, zostały skierowane na posterunki – głównie w Warszawie i Łodzi. Początkowo nie w pełni wykorzystano ich potencjał, ale mimo to policja kobieca nie tylko zaczęła formalnie funkcjonować, ale też zaczęła się rozwijać. W miejscu dotychczasowej policji obyczajowej powstała VI Brygada Urzędu Śledczego Miasta Warszawy, gdzie służbę zaczęły pełnić policjantki odpowiednio wyszkolone do pracy. Brygada nie była liczna – w służbie kryminalnej było jedynie 18 policjantek.

Służba żeńska zdecydowanie różniła się od męskiej

Policjantki nie wykonywały tych samych obowiązków co ich koledzy. Kobiety wchodziły w środowiska sutenerów, domów publicznych, domów schadzki. Zajmowały się także pracą wychowawczą, gdyż uważano, że policjantka lepiej dotrze do młodzieży, dzieci, lepiej rozumie problemy społeczne kobiet. Rzadko spotykało się na początku policjantki w mundurach,

dopiero kierownictwo stwierdziło, że większe oddziaływanie wychowawcze wystąpi, jeśli do młodzieży przemówi umundurowana funkcjonariuszka. Opinia publiczna również bardzo krytycznie, nieufnie podchodziła do żeńskiej policji. Policjantki były narażone na drwiny, szykany, utrudniano im pracę. Radziły sobie nie zwracając na to uwagi, konsekwentnie angażując się w pracę.

Ostre kryteria przyjęcia

Kryteria przyjęcia kobiet do służby policyjnej były dość ostre. Policjantką mogła zostać panna albo bezdzietna wdowa w wieku od 25 do 45 lat. Kandydatka musiała mieć nienaganną opinię, konieczna była też opinia jednej z organizacji kobiecych. W momencie zamążpójścia musiała odejść ze służby. Zapotrzebowanie na policjantki z roku na rok stawało się coraz większe, a wskutek kryzysu gospodarczego i zmniejszenia się stanu etatowego policja przechodziła problemy kadrowe. Kolejne kursy zorganizowano w 1927 i 1929 r. Kierownictwo policji podchodziło do kobiecej służby sceptycznie i nie potrafiło sobie poradzić z potencjałem kilkudziesięciu policjantek.

Kto to wymyślił?



do Polski przyjechały z wizytą angielskie policjantki z komendantką Mary Sophie Allen na czele. Zapoznały się one z programem szkolenia polskich koleżanek, zakresem ich pracy i praktyczną działalnością. Po zakończonej wizytacji wyraziły wiele pochwał i oświadczyły władzom policyjnym i prasie, że polska policja kobieca jest najlepsza na świecie. Temat policji kobiecej był również szeroko omawiany w Paryżu na X Międzynarodowym Kongresie Zwalczenia Handlu Kobietami i Dziećmi, który odbył się w listopadzie 1937 r. Polskę reprezentowali mecenas Grzegorzewski i kom. Paleolog. Wypowiedź polskiego przedstawiciela na temat roli i zadań polskiej policji kobiecej została bardzo entuzjastycznie przyjęta przez pozostałych uczestników, a brytyjska delegatka oznajmiła, że policja kobieca w Polsce osiągnęła najlepsze wyniki i Anglia niejednokrotnie korzysta z jej wzorów. Ponadto komendanci policji w Nowym Jorku i Londynie w 1937 r. zwrócili się do naczelnika Centrali Służby Śledczej o dane na temat orga-

668 z 20 lipca 1935 r. Kolejne kursy utworzono 15 października 1936 r. i 2 lutego 1938 r. Były to 5-miesięczne kursy, na które powołano po 50 policjantek. Kurs w 1938 r. był poprzedzony dwumiesięczną wstępną praktyką w Warszawie, Łodzi i Lwowie. Po

Szkolenie teoretyczne i praktyczne

Dopiero w 1935 r. za kwestię kobiet w Policji Państwowej zabrano się w sposób przemyślany. Z uwagi na stale rosnące potrzeby przystąpiono do poszerzenia kadr policji kobiecej i 26 marca 1935 r. minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie w sprawie kursu specjalnego dla szeregowych – kobiet Policji Państwowej, w którym zarządził utworzenie przy Szkole dla Oficerów w Warszawie kursu dla kobiet. Rozpoczął się on 3 kwietnia 1935 r. i wzięło w nim udział 65 słuchaczek (50 nowo przyjętych i 15 pozostających w służbie). Kurs trwał 3 i pół miesiąca, a po jego zakończeniu absolwentki, jeszcze przed otrzymaniem właściwego przydziału służbowego, odbyły 4-tygodniową praktykę w Urzędzie Śledczym miasta st. Warszawy. Różnego rodzaju braki we wcześniejszym szkoleniu, jakie wykazała dziesięcioletnia praktyka, a także wzrost liczby obowiązków i poszerzenie sfery działań policji kobiecej spowodowały, że program szkolenia był systematycznie wzbogacany o nowe zagadnienia, a czas trwania kursu się wydłużał. Absolwentki tegoż kursu były pierwszymi, które rozpoczęły służbę w mundurach. Przepisy mundurowe zostały zawarte w rozkazie komendanta głównego Policji Państwowej nr

Stanisława Filipina Paleolog

Urodziła się 4 maja 1892 roku. Uczęszczała na pensję prowadzoną przez siostry sakramentki we Lwowie. Studiowała na lwowskiej Akademii Handlowej. W czasie I wojny światowej działała w POW. W listopadzie 1928 roku w czasie walki o Lwów wstąpiła do Miejskiej Straży Obywatelskiej, gdzie była sanitariuszką i kurierką. Została wtedy poważnie ranna. W grudniu tego roku znalazła się w Milicji Obywatelskiej Kobiety, następnie służyła w Ochotniczej Legii Kobiety. Kiedy wstąpiła do Policji Państwowej, była w stopniu aspiranta. W 1925 roku stanęła na czele policji kobiecej. Kierowała Brygadą Sanitarno-Obyczajową, działającą w Urzędzie Śledczym przy ul. Daniłowiczowskiej w Warszawie. Od 1935 roku kierowała referatem Policji Kobiecej w Centrali Służby Śledczej Komendy Głównej Policji Państwowej. Przed wybuchem II wojny awansowała do stopnia komisarza. Po wybuchu wojny pozostała nadal w służbie. Znalazła się w utworzonej w grudniu Policji Polskiej GG. Należała do podziemnych struktur ZWZ AK, gdzie współtworzyła Państwowy Korpus Bezpieczeństwa. Po upadku Powstania Warszawskiego wyszła ze stolicy z ludnością cywilną. Po wojnie, w obawie przed represjami i aresztowaniem, w sierpniu 1946 r. wyjechała z Polski. Trafiła do II Korpusu Polskiego we Włoszech, a następnie do Wielkiej Brytanii. Zmarła w 1968 roku.



W Pabianickiej Komendzie Policji służy 58 policjantek. Najwięcej, bo 35, jest w wydziale prewencji (w tym jest drogówka), 22 kobiety są w wydziale dochodzeniowo-ślędczym. Jest też 25 pracowników cywilnych

jego zakończeniu policjantki skierowano na dalsze dwumiesięczne przeszkolenie praktyczne. Dopiero wówczas stworzono prawdziwe struktury i od tego momentu można mówić o faktycznym funkcjonowaniu policji kobiecej.

Polki o sprawie handlu kobietami na forum międzynarodowym

O osiągnięciach i rozwiązaniach organizacyjnych polskiej policji kobiecej mówiono w środowiskach policyjnych nie tylko w Europie. Praca polskich policjantek wiele razy była bardzo wysoko oceniana zarówno w kraju, jak i za granicą, co niejednokrotnie znajdowało wyraz na łamach prasy. Z tego względu w 1935 r.

nizacji i doświadczeń policji kobiecej w Polsce.

Organizacja i zakres działalności polskiej policji kobiecej często odbiegały od modelu stosowanego w innych państwach, jednak często były uznawane za wzorzec godny naśladowania. Do jej sukcesu niewątpliwie przyczyniły się zaangażowanie i wysiłek wniesione zarówno przez kierownictwo policji, jak i same policjantki. Ich determinacja i konsekwencja w działaniu sprawiły, że z każdym rokiem formacja była bardziej skuteczna i wyspecjalizowana do pełnienia zadań, które od początku powstania jej powierzono.

Tekst: KGP



foto: Narodowe Archiwum Cyfrowe

SZUKASZ PRACY?

Tu ją znajdziesz!

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C emeryt – rencista. Tel. 601 357 840.

ZATRUDNIĘ łączarki na maszyny płaskie. Również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ szwaczkę z doświadczeniem w szyciu bluzki koszulowej. Produkcja własna, cały rok. Tel. 694 344 956.

SZWALNIA zatrudni szwaczki, produkcja własna. Tel. 608 605 565.

GUZIKARKĘ/dziurkarkę (odzieżową) – zatrudnię osobę z doświadczeniem. Tel. 693 362 341.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C, możliwość przyuczenia w zawodzie operator żurawia samojezdnego, wózka widłowego. Tel. 602 615 738.

ZATRUDNIĘ pomocnika montera meblowego. Tel. 508 256 226 (9–17).

ZATRUDNIĘ samodzielnych pracowników budowlanych. Tel. 537 806 290.

SZWACZKI i chałupniczek zatrudnię. Tel. 502 233 597.

CHAŁUPNICZKI – dzianina, zatrudnię. Tel. 793 981 914.

ZATRUDNIĘ do dociepleń i prac wykończeniowych z doświadczeniem, bez nałogów. Tel. 516 669 346.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 607 44 99 25.
Email: etiennepoland@gmail.com

SZWACZKI do zakładu zatrudnię. Tel. 570 407 467.

PRZYJMĘ do pracy brukarza i pomocnika z doświadczeniem, bez nałogów. Tel. 506–917–262.

CHAŁUPNICZKI – zatrudnię, stabilna praca. Tel. 516 186 925.

PRASOWACZKĘ do zakładu (bluzki, dzianina) zatrudnię. Tel. 791 544 010.

CHAŁUPNICZKI, prasowaczkę, szwaczkę – zatrudnię. Tel. 794 627 227.

ZATRUDNIĘ szwaczkę. Tel. 606 815 492.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 664 715 587.

SZWACZKI i chałupniczek zatrudnię, stała stabilna praca. Tel. 502 233 597.

DO wykańczania wnętrz zatrudnię. Tel. 517 877 387.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C, możliwość przyuczenia w zawodzie operator żurawia samojezdnego, wózka widłowego. Tel. 602 615 738.

ZATRUDNIĘ szwaczkę z doświadczeniem w szyciu bluzek koszulowych. Produkcja własna. Praca przez cały rok. Tel. 694 344 956.



OPRAWKA
— OPTYK —

Stary Rynek 7, Pabianice

GODZINY OTWARCIA:
PONIEDZIAŁEK–PIĄTEK 10.00–18.00
SOBOTA 10.00–14.00

TELEFONICZNE UMAWIANIE WIZYT:
538 158 868

PROMOCJA
Wyprzedaż oprawek korekcyjnych i oprawek przeciwsłonecznych do -50%*

KARMIRHEN

**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE**

KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

USŁUGI HDSeM
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

**42 214 78 73
608 870 384**
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

Wyjątkowa pamiątka z Pabianic

Unikatowe, ręcznie robione pocztówki ceramiczne

Redakcja Życia Pabianic, Stary Rynek 7

25 zł

INFORMATOR

Pabianickie Centrum Medyczne (szpital)
42 225 35 00

Nocna i świąteczna pomoc lekarska PCM
42 225 36 13

Apteki całodobowe:
• ul. Jana Pawła II 36/40
42 213 90 70

zdrowie

Numer alarmowy **112**

Pogotowie ratunkowe **999**

Straż pożarna **998**

Policja **997**

Straż Miejska **986**

Pogotowie energetyczne **991**

Pogotowie gazowe **992**

Pogotowie ciepłownicze **993**

Pogotowie wodociągowe **994**

Całodobowe Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Kryzysie Psychicznym
800 70 2222

Całodobowy telefon zaufania dla dzieci i młodzieży
116 111

alarmowe

Urząd Miejski
42 225 46 00

Prezydent
42 225 46 75

Starostwo Powiatowe
42 225 40 00

Starosta
42 225 40 01

Miejski Zakład Pogrzebowy
607 031 100

Powiatowy Urząd Pracy
42 225 42 00

Urząd Skarbowy
22 460 59 94

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa
42 215 40 91

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
42 225 92 85

Zarząd Dróg Miejskich
42 215 97 72

Schronisko dla zwierząt
607 501 519

urzędy instytucje

Trzy Korony
42 213 13 13, 502 13 13 13

Hallo Taxi
42 2133 133, 730 133 133

taxi

OGŁOSZENIA DROBNE

04.03.2025 r.

paula
OKNA ■ DRZWI ■ BRAMY ■ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl

Salon Firmowy Okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046 ■ 42 215 13 13

Salon Partnerski Drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336 ■ 42 212 18 68

USŁUGI remontowo- budowlane, mieszkania i domy pod klucz. Tel. 697 466 105.

REMONTY mieszkań, docieplenia budynków. Tel. 504 027 576.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

REMONTY i wykończenia wnętrz. Tel. 574 679 489.

RTV * AGD * KOMPUTERY

NAPRAWA sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

TRANSPORTOWE

24 h WYPOŻYCZALNIA

**BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYZEPY
AKUMULATORY
LAWETY**

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA” JANKE 50
TEL. 693 511 344

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

NAUKA

ANGIELSKI matura, egzamin ósmoklasisty, podstawówka. Tel. 516 353 007.

JĘZYK niemiecki – nauczycielka. Tel. 724 155 133.

INSTRUKTOR nauki gry w szachy dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Tel. 601-612-208; e-mail: naukagrywszachy@gmail.com

MATEMATYKA egzamin ósmoklasisty, matura, podstawówka. Tel. 516 353 007.

POLSKI matura, egzamin ósmoklasisty, podstawówka, liceum. Tel. 516 353 007.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja. Tel. 604 838 819. W gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

OPRAWKA
— OPTYK —

**Salon optyczny
OPRAWKA**
ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia
pn.– pt. 10–18,
sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka-Fryzeł
sob. 10–12
dr Anna Rymer
wt. 13–16, śr. 10–13,
czw. 10–14
dr Ewa Jarczoch-Lukas
czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt
pod numerem
538 158 868.

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice, ul. Kilińskiego 29

**Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG**
Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsbórn 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

**CENTRUM
STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ**

lekarz stomatolog
**Urszula
Banaszczyk-Przybylska**

**ŚWIADCZYMY USŁUGI
W ZAKRESIE:**

stomatologii estetycznej,
implantologii,
ortodontji (aparaty
ruchome i stałe),
pedodontji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów,
wybielania

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124

wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym
umówieniu wizyty telefonicznie,
bądź osobiście

KARDIOLOG

Holter, kontrola rozruszników,
nadciśnienie tętnicze,
echo serca, arytmia,
USG serca, ocena po COVID-19

Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi

Przyjęcia: Pabianice
Kościuszki 17, „Alergomed”
tel. 600 371 297
tel. 227 31 27

USŁUGI

**CYFROWE
STUDIO
FILMOWE** telebeamy,
projektorzy
multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI itp.

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5-A0
+FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

MURARZ przyjmie małe zlecenia.
Tel. 668 475 470.

USŁUGI elektryczne, montaż nowej
instalacji, naprawa, modernizacja,
przyłącza budowlane, odbiory,
pomiar, alarmy, kamery, domofony
itp, faktura VAT. Tel. 517-590-070.

USŁUGI hydrauliczne.
Tel. 513 624 668.

**OKNA I DRZWI
MONTER**

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

**REMONTOWO
– BUDOWLANE**

KOMPLEKSOWE usługi
wykończeniowe! Gładź, panele,
zabudowy K-G, płytki, tynki
zewnętrzne i wewnętrzne,
malowanie, elektryka, brukarstwo,
ogrody itp. Zapraszamy do kontaktu
511-927-555.

PRALNIA DYWANÓW pranie dywanów
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKĘ, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

AUTOPUCERNIA pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI
MASAŻU

Masaż
w Twoim domu.

Lecznicy, klasyczny,
relaksacyjny.

Całościowy,
odcinkowy.

Kończyn
górných,
dolnych
– refleksologia

514 575 809

NIERUCHOMOŚCI
– INNE

KUPIĘ. Tel. 577 985 154.
GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

MIESZKANIA

SPRZEDAM M–2, 33 m kw. I p.
bezpośrednio. Tel. 513 096 699.

CENTRUM Pabianic kamienica, 26
m kw., pokój + łazienka i wc do
wynajęcia. Tel. 601 350 019.

DO wynajęcia mieszkanie 30 m kw.
na Piaskach. Tel. 664 855 690.

DO wynajęcia 32 m kw. I piętro (ul.
Trębacka). Tel. 884 809 201.

KUPNO
SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe: brzoza,
dąb, buk, dowóz gratis. Tel. 602
659 592.

SPRZEDAŻ
nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane
od 3.000 zł,
blachy trapezowe.
Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

DZIAŁKĘ ROD (Piłsudskiego
38) – sprzedam. Tel. 605 736
934.

SPRZEDAM brony 3, kultywator
i siewnik lejek. Tel. 518 134 362,
513 433 745.

KIEROWCĘ kat. D mile widziany
emeryt – zatrudnię. Tel. 604
419 616.

ZATRUDNIĘ
przy produkcji folii,
EUROPAK.
Tel. 601 492 560.

NAJNOWSZE
INFORMACJE

Zawsze
pod ręką

zyciepabianic.pl

**Prezydent
Miasta Pabianic**

Informuje, że dnia 24.02.2025 r. na
tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego
w Pabianicach przy ul. Zamkowej
16 wywieszony został wykaz bu-
dynku mieszkalnego stanowiącego
w całości przedmiot najmu przy
ul. Pięknej 33 – zarządzenie Prezy-
denta Miasta Pabianic z dnia 20 lu-
tego 2025 r. nr 64/2025/P – prze-
znaczonego do sprzedaży na rzecz
najemcy. Informacji udziela WGN,
tel.: 42 2254603.

**Prezydent
Miasta Pabianic**

Informuje, że 27.02.2025 r. na ta-
blicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu
Miejskiego w Pabianicach przy ul.
Zamkowej 16 wywieszony został
wykaz nieruchomości stanowią-
cych własność Gminy Miejskiej
Pabianice, przeznaczonych do
wydzierżawienia – zarządzenie nr
70/2025/P z dnia 26 lutego 2025 r.
Informacji udziela WGN ul. Ko-
ściuszki 18 lokal 7, II p. pokój nr 3,
tel. 42 225 46 50.

Pamiętka
z Pabianic

Redakcja Życia Pabianic
ul. Stary Rynek 7
pn., śr., czw., pt. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00

BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC
marketing@zyciepabianic.pl

PROMOCJA MARCOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ
Z NIM DO REDAKCJI ŻYCIA PABIANIC, STARY RYNEK 7

8 zł*

KATEGORIA
WSZYSTKIE
KATEGORIE
PROMOCYJNA

Życie Pabianic

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ

INTUICJA (19.02 – 20.03)
Intuicja wskaże ci sposób na uniknięcie problemów. Nie daj się sprowokować do dyskusji czy nieprzemyślanych decyzji. Popatrz na świat z dystansem i zajmij się swoimi sprawami.

eprasa.pl 8d194a0932

„Na dancingu, jak za dawnych lat”

Jeden z najstarszych działających nieprzerwanie zespołów pabiani-ckich zagra na scenie MOK-u 29 marca

Dobranie zabiorą słuchaczy na parkiety pabianickiej kawiarni „Mocca” oraz przedwojennych warszawskich lokali i kabaretów, gdzie trzepotały pióra, a bogate stroje tancerek rewio-wych i głos Hanki Ordonów-ny błyszczały przy akompa-niamencie niezapomnianych dźwięków Henryka Warsa czy Jerzego Petersburskiego. Zagrają utwory z repertuaru pabianickich, łódzkich i war-szawskich teatrów, salonów i kabaretów.

W 1984 r. Grzegorz Mało-lepszy wpadł na pomysł kapeli podwórkowej, zebrał kilku cha-rakternych muzyków, opracowali przedwojenne ballady i tanga uliczne, szlagiery filmowe, po-wojenne festiwalowe hity i wyszli z nimi na ulice Pabianic. Posypa-ły się słowa uznania i nagrody na przeglądach. Grzegorz rozwijał i odświeżał repertuar, zapraszał nowych gości do zespołu, w 2016 roku pojawiła się pierwsza kobie-ta wokalistka Magdalena Kardas,



potem dołączyła do niej Elżbieta Ciepka. Próby od razu stały się bardziej ożywione. Skład zmie-niał się z biegiem lat, dziś jedną osobą z tego pierwszego jest wokalista Zdzisław Kociszewski. Od 4 lat zespołu prowadzi Artur Modrzejewski.

Skład zespołu na koncert:

Zdzisław Kociszewski – śpiew
Magdalena Kardas – śpiew

Czesław Dumka – akordeon
Sławomir Janecki – akordeon
Mariusz Kubicki – klarnet
Piotr Sobutkowski – gitara
basowa
Dariusz Wnętrzak – perkusja
Artur Modrzejewski – piano, kierownictwo muzyczne
Bilety w cenie 30 zł do nabycia na kupbilecik.pl lub w kasie MOK-u od ponie-działku do czwartku w godz. 10.00–18.00, w trakcie ferii zimowych w godz. 8.00–16.00.

Pabianice kulturalnie

Miejska Biblioteka Publiczna

7 marca, godz. 18.30, Galeria Ex Libris przy ul. św. Jana 10 – spotkanie z Jędrzejem Lewandowskim pt. „Kulinarna Atrakcja Turystyczna Pabianic”. Klub Podróżnika PTTK zaprosił właściciela lokalu Zielona Górka, który zdobył tytuł najlepszej pizzerii neapolitańskiej na świecie. Wstęp wolny.

14 marca, godz. 18.00, Galeria Ex Libris – spotkanie z dr Aleksandrą Seligą, pisarką, literaturoznawczynią, promotorką słowiańskości – na temat pozostałości słowiańskich wierzeń w ludowej obrzędowości i świętach. Wstęp wolny.

Miejski Ośrodek Kultury

25 kwietnia, godz. 19.00 – koncert z muzyką jednego z najlep-szych pianistów i kompozytorów na świecie, Ludovica Einaudiego, w wykonaniu międzynarodowo znanego pianisty, Aleksandra Starego. Bilety dostępne wyłącznie na kupbilecik.pl.

Jubileusz maestra

Kino Tomi szykuje najnowszy koncert André Rieu z okazji jego 75. urodzin.

André Rieu, który w październiku obcho-dził swoje 75-lecie, za-prasza do świętowania na pokładzie statku, którym wraz ze swo-ją Orkiestrą Johanna Straussa pływał po rzece Mozie w Maastricht, swoim rodzinnym mie-scie. To była wyjątkowa chwila, której częścią można zostać. Nowy kinowy show to ukłon w stronę młodzieńczych marzeń André o stwo-rzeniu własnej orkiestry i podróżowaniu z nią po świecie. Wybór najlep-szych utworów z jego ulubionych tras koncer-towych, z których większość nigdy wcześniej nie była pokazywana na dużym ekranie.



KINO TOMI POLECA

Kino Tomi zaprasza na trzecią edycję projektu pt. „Kino + Seniorzy”. Odbędzie się ona 18 marca o godz. 13.00. Dla seniorów zostanie wyświetlony film pt. „Światłoczuła” w wersji z audio-deskrypcją, napisami dla niesłyszących oraz z tłumaczeniem na polski język migowy.

– Gwarantujemy upominki dla wszystkich uczestników. Nie zabraknie konkursów z nagrodami, słodkiego poczęstunku i serwisu kawowo–herbacianego po seansie oraz niespodzianek od partnerów wydarzenia – zachęca Jacek Chmielewski.

Bilety na to wydarzenie kosztują 20 zł. W przypadku tego cyklu uruchomiono rezerwację telefoniczną: 42 245 42 69. Bilety są już w sprzedaży w kasie kina oraz na jego stronie internetowej. „Światłoczuła” to najnowszy film w reżyserii Tadeusza Śliwy – twórcy hitów „(Nie)znajomi” i „Gang zielonej rękawiczki”, a także laureata wielu nagród, w tym zdobywcy Fryderyka za teledysk od utworu „Początek”, zrealizowanego dla Męskiego Grania.

To film o miłości, daleko wychodzący poza schematy gatunku. Porusza zmysły, pobudza wyobraźnię i skłania do przemyśleń. Doskonała propozycja, bo to kino pełne emocji, których w tym czasie szczególnie nam potrzeba; szczere, czułe, wzruszające, a momentami zabawne.

Bridget Jones: szalejąc za face-tem (napisy) 17.30
100 dni do matury (pl) 18.30
Małpa (napisy) 21.00

9.03

Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 9.45
Oskar, patka i złoto Bałtyku (pl) 10.30
The brutalist (napisy) 12.00
Basia. Radzę sobie! (dubbing) 12.15
Bridget Jones: szalejąc za face-tem (napisy) 13.15
Freddy. Pudel nie z tej ziemi (dubbing) 15.45
Przepięknę! (pl) 16.00, 18.15
100 dni do matury (pl) 17.45
Anora (napisy) 20.00
Małpa (napisy) 20.30

10.03

Bridget Jones: szalejąc za face-tem (napisy) 10.30
Oskar, Patka i złoto Bałtyku (pl) 12.45
The brutalist (napisy) 13.00
Przepięknę! (pl) 14.30, 19.30
Freddy. Pudel nie z tej ziemi (dubbing) 16.45
Anora (napisy) 17.00
100 dni do matury (pl) 18.45
Małpa (napisy) 21.00

Pies na medal (dubbing) 14.15
Jeden na milion (dubbing) 15.15
Dog man (dubbing) 16.15
Emilia Perez (napisy) 18.00
Nosferatu (napisy) 19.45
Bridget Jones: szalejąc za face-tem (napisy) 20.30

7.03

The brutalist (napisy) 12.00, 20.15
Bridget Jones: szalejąc za face-tem (napisy) 12.00
Oskar, Patka i złoto Bałtyku (pl) 14.30
Freddy. Pudel nie z tej Ziemi (dubbing) 16.00
Anora (napisy) 16.00
100 dni do matury (pl) 18.00
Tomi dla Kobiet – Przepięknę! (pl) 18.30
Maraton horrorów: złowrogi (napisy) 23.00

8.03

Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 10.15
Oskar, Patka i złoto Bałtyku (pl) 11.00
Freddy. Pudel nie z tej Ziemi (dubbing) 12.30
Anora (napisy) 12.45
The brutalist (napisy) 14.30
Przepięknę! (pl) 15.15, 20.00

4.03

Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 10.00
Dog man (dubbing) 11.30
100 dni do matury (pl) 12.00, 16.00
Bridget Jones: szalejąc za face-tem (napisy) 13.30
Pies na medal (dubbing) 14.00
Emilia Perez (napisy) 16.00
Dziewczyna z igłą (napisy) 18.00
Spotkanie z nauczycielami – **Jeden na milion** (pokaz zamknięty) (dubbing) 18.30
Nosferatu (napisy) 20.15

5.03

Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 11.00
Pies na medal (dubbing) 12.00
Dog man (dubbing) 13.30
100 dni do matury (pl) 14.00
Bridget Jones: szalejąc za face-tem (napisy) 15.15
Jeden na milion (dubbing) 17.45
100 dni do matury (pl) 18.15
Emilia Perez (napisy) 20.00
Nosferatu (napisy) 20.30

6.03

Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 12.00
100 dni do matury (pl) 13.00, 17.30

Kup bilet na Dzień Kobiet

Podpowiadamy, jak można sprawić miłą, kulturalną niespodziankę płci pięknej lub spędzić czas w „babskim” gronie

Kino dla Pań

Kino Tomi organizuje kolejne spotkanie w ramach Kina dla Kobiet. 7 marca wyświetli film pt. „Przepięknę!”.

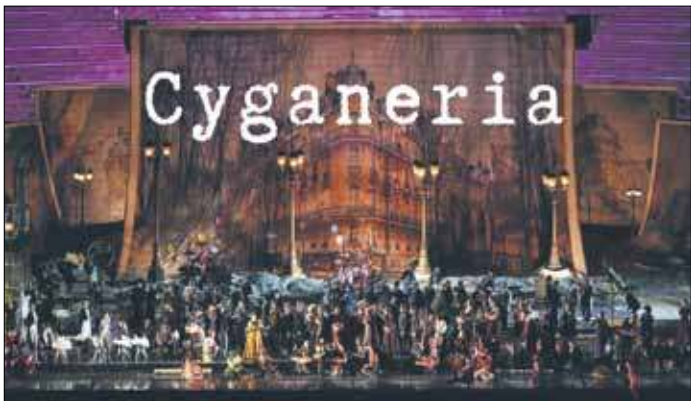
Przed projekcją, o godz. 18.30 zaplanowano 6. odsłonę projektu KLAPS, stworzonego przez Kingę Dołęgę we współpracy z dr n. med. Agnieszką Nalewczyńską. Jego celem jest promowanie edukacji seksualnej i przełamywanie tabu w tematach takich jak bezpieczny seks, menopauza czy gadżety erotyczne.

Od godz. 19.15 nastąpi oficjalne powitanie, występy, spotkania z zaproszonymi gośćmi, konkursy, wręczenia nagród. O 19.45 rozpocznie się film „Przepięknę!”. Opowiada on o Magdzie (Marta Nieradkiewicz), która stara się pogodzić wychowanie dwójki małych dzieci z zawodowymi ambicjami. Basia (Marta Ścisłowicz) ukrywa swoje pragnienia miłości za murem nieufności, a Krystia (Hanna Śleszyńska) po trzydziestu latach małżeń-stwa pragnie czerpać z życia pełnymi garściami. Agata (Katarzyna Herman), odnosząca sukcesy bizneswoman, boryka się z relacją z nastoletnią córką, a Julia (Urzędowska) jest gotowa na wszystko, by przedłużyć swoją karierę w branży, która ceni młodość i urodę. A mała Tosia (Róża Szmidt) szuka odpowiedzi na wielkie pytania stawiane przez życie.

Bilety są dostępne w kasie kina oraz w internecie. Każda z Pań otrzyma drobne upominki. Organizatorzy rozlosują dodatkowo 10 nagród w konkursie Happy Seats. Do zdobycia jest wiele innych nagród podczas quizów i zagadek przygotowanych przez prowadzących.

„Cyganeria” Pucciniego z edycji festiwalu w 2024 roku

Kino Tomi zaprasza na niezapomnianą retransmisję. 9 marca o godz. 13.00 wyświetli klasyczny wyciskacz łez. Recenzenci tak pisali o „Cyganerii”: Vittorio Grigñolo wyróżnia się przejrzystą bar-wą głosu. Z brawu-rą bierze najwyższe dźwięki. U jego boku Mimě w interpreta-cji Juliany Grigoryan rozkwita. Bohaterka najbardziej wzrusza w intensywnym i ży-wym trzecim akcie. Bilety dostępne są w kasie kina oraz w internecie.



Folklor z rockowym zacięciem

Powiat pabianicki, gmina Pa-bianice oraz Gminny Dom Kultury w Bychlewie zapraszają na Powiato-wo–Gminny Dzień Kobiet. 8 ma-rca, w hali sportowej przy ul. Piotra Skargi 21a, wystąpią Orkiestra Dęta z Górki Pabianickiej oraz Zespół Pieśni i Tańca Bychlewianka. Po-czątek koncertu o godzinie 17.00. Wstęp będzie bezpłatny. Partnerem wydarzenia jest Zespół Szkół nr 1, czyli tzw. „mechanik”, który w tym roku obchodzi 110-lecie istnienia.



Hit teatralny z muzyką na żywo

Artyści scen filmowych i teatralnych wystąpią 10 marca (o godz. 19.00) na deskach MOK-u w romantycznej komedii pt. „Recepta na Szczęście”. To najlepszy i najbardziej wy-czekiwany muzyczny spektakl teatralny w tym sezonie arty-stycznym. W rolach głównych wystąpią: Adam Adamonis/ Michał Mikołajczak/ Damian Kret (jako doktor Kazimierz), Aleksandra Nie-śpielak (jako Kleo), Dorota Gorjainow (jako Gina), Emilia Szmolke (jako Kasia),



Zbigniew Kozłowski/Tadeusz Seibert (jako pacjent) oraz Andrzej Perkman (piano, saksofon).

Trzy pokolenia kobiet spotykają się w gabinecie lekarskim. Szukająca miłości Kasia, która dopiero rozpoczyna swoje dorosłe życie w dużym mieście. Temperamentna Kleo z багаżem doświadczeń sercowych, żyjąca nadzieją, że kiedyś spotka swoje wymarzone szczęście oraz seniorka Gina, wciąż jeszcze aktywna, energiczna, niepokodzona z upły-wem czasu. Wszystkie traktują Doktora bardziej jako przyjaciela, powiernika ich myśli niż lekarza. Doktor Kazimierz znany jest z tego, że leczy nie tylko ciało, ale i duszę. Po-jawia się w gabinecie również tajemniczy Country–man żyjący na wsi, kochający naturę i życie blisko niej. Spotkanie wszystkich bohaterów, zderzenie ich różnych światów wy-wołuje istną burzę w gabinecie lekarskim i zmierza do nieoczekiwanego zakończenia. Bilety są dostępne w internecie.

Radomska rozbawi w MOK-u

Blogerka Aleksandra Radomska wystąpi 18 marca w Pabianicach. To autorka best-sellerowej książki „Mam wątpliwość”. Prywatnie – dumna absolwentka socjologii, która dziarsko kroczy wraz ze swoimi wątpliwościami i mierzy się z codziennością, przybierając przy tym japę trolla, domorosłego filozofa i komentatora.

„Życie po 30: kończy się nieśmiertelność, zaczynają poszukiwania sensu życia i terminu u fizjoterapeuty. Za starzy na only fans, za młodzi na umieranie. Dla tych, któ-ry są w tej p o d r ó z y – trudno się z tego śmiać, ale ja to ro-bię i opla-cam z tego rachunki. Dla tych, co nie wiedzą, od czego zacząć – ku refleksji, czy warto próbo-wać. I tych, którzy uważają, że to abstrakcja, bo ich życie dopiero się zaczęło” – mówi o sobie Radomska. Określa się również mianem „głosu pokolenia”, któremu już nie do śmiechu, ale warto próbować – mimo stanu mięśni Kegla i prostaty”.

Aleksandra Radomska na scenie stand–upowej występuje od października 2021 roku. Ma za sobą kilkaset występów w kraju i za granicą. Kiedyś wydała bestseller i nie lubi mówić, że jest influencerką, bo to odstrasza ludzi. Czy jest dobra? Tak, spłaciła nawet z tego gadania kredyt hipoteczny, a ludzie przychodzą na jej programy po kilka razy (bo rzadko gra tak samo). Bilety dostępne na kupbilecik.pl. Początek występu o godz. 19.00.

Kobiety kobietom

7 marca w Miejskim Ośrodku Kultury odbędzie się inspirujące spotkanie peł-ne motywacji, pozytywnej energii i niespodzianek. Będzie to czas na wartościowe rozmowy i chwile, które dadzą uczestniczkom pewności siebie i siły do realizacji marzeń. Odbędą się trzy panele, które mogą zmienić spojrzenie na codzienność: Kobieta Przedsiębiorcza – jak krok po kroku zamienić marzenia w sukces? Kobieta Samodzielna – jak podejmować świadome decyzje i odnaleźć równowagę w życiu? Kobieta Dojrzała – Kobieta Zadbana – jak dbać o zdrowie, urodę i dobre samopoczucie w każdym wieku? Początek spotkania o godz. 17.00. Organizatorem wydarzenia jest Fundacja Azul.



ŻYCIE SPORTOWE

Brązowy Olejniczak

Tomasz Olejniczak (ASW Nelson Pabianice) okazał się jedynym pabianickim zapaśnikiem, który stanął na podium podczas zawodów zapaśniczego Pucharu Polski kadetów w Warszawie. Startujący w kategorii 80 kg zapaśnik z Pabianic stoczył aż siedem walk. Najpierw pokonał Tomasza Jarka (Biechanowianka Kraków), później uległ Krzysztofowi Luberze (Śląsk Wrocław) 1:3. Kolejne cztery walki: z Antonim Gradem (Biechanowianka), Janem Zwierchowskim (Niska Warszawa), Olgierdem Nowickim (Sobieski Poznań) oraz Gabrielem Karolczukiem (SW Gorzów) zakończyły się zwycięstwami pabianiczana i dały mu prawo walki o brąz. W pojedynku o medal Tomek poradził sobie z Wiktoorem Rumianem (ZKS Koszalin) 3:1 i stanął na najniższym stopniu podium!

Pozostali zawodnicy Nelsona zakończyli zawody na następujących miejscach: 11. był Bartosz Golaszewski (110 kg), 13. Fabian Majchrzak (65 kg), 22. Igor Bartnik (60 kg), 27. Mateusz Polakowski (80 kg), 30. Wiktor Wiąckiewicz (65 kg).

Jak radzili sobie zapaśnicy PTC? Wszysey uplasowali się poza pierwszą dziesiątką. Najlepiej spisał się 11. Piotr Jarzębski (65 kg). Poza tym 12. był Wojciech Jagielo (51 kg), 21. Eryk Grodzki (60 kg), 27. Łukasz Jarzębski (71 kg). (grz)



Tomasz Olejniczak (w niebieskim stroju) wywalczył brązowy medal Pucharu Polski kadetów w zapasach

Zima bez minimum

Halowa wicemistrzyni Polski w biegu na 1.500 metrów Kinga Królik (Azymut) poinformowała, że mistrzostwa Polski w Toruniu były jej ostatnim startem w sezonie zimowym. Sezonie, który był dość krótki, ale intensywny. Pabianiczanka rozpoczęła od rekordu życiowego na dystansie 3.000 metrów (8:54.22) podczas mityngu w Ostrawie, z której we Wrocławiu ustanowiła nowy rekord życiowy na dystansie 800 metrów (2:05.10). Podczas halowych mistrzostw Polski w Toruniu zdobyła tytuł wicemistrzyni Polski na 1.500 metrów oraz brąz na dystansie dwa razy dłuższym.

Niestety, na żadnym z tych dystansów naszej olimpijce nie udało się wywalczyć minimum na halowe mistrzostwa Europy w Apeldoorn. Nie powiódł się

też naszej Kindze start w mityngu we francuskim Lyonie, na który, z powodu odwołanego lotu, biegaczka Azymutu dotarła w ostatniej chwili. 12-godzinna podróż dała się pabianiczance we znaki na tyle, że nie ukończyła biegu. Na swoim profilu w mediach społecznościowych Kinga Królik ogłosiła, że zaprezentuje się 16 marca w Poznaniu w biegu „Recordowa dziesiątka”. (grz)

Rzucili 104 gole

Znakomitą skutecznością popisali się juniorzy młodszy Pabiku, którzy w turnieju 1/16 finału mistrzostw Polski w Zamościu w trzech meczach rzucili aż 104 bramki. Sęk w tym, że nie wygrali żadnego spotkania i nie awansowali do dalszej fazy.

Na początek podopieczni Magdaleny Borowicz zremisowali 31:31 (13:16) z Liderem Radom, tracąc gola w ostatniej minucie spotkania i chwilę później nie wykorzystując rzutu karnego! W karnych górą (2:0) byli radomianie. W drugim pojedynku pabianiczanie przegrali 36:37 (16:18) z Orłętami Zwoleń, znów w ostatniej minucie tracąc gola decydującego o porażce. W niedzielnym meczu stanęli naprzeciw gospodarzy, Padwy Zamość. Tutaj już zdecydowanie górą byli zamościanie, którzy wygrali 44:27 (23:14). W naszym zespole z dobrej strony pokazał się Cezary Rzeźniczak, wychowanek Pabiku, który na co dzień trenuje w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Kwidzynie.

Pabiks: Franciszek Malinowski, Dmytro Kurshev – Szymon Wielgus 20, Cezary Rzeźniczak 18, Marcin Socha 18, Kamil Golenia 12, Dawid Bury 9, Olivier Kiegler 9, Kacper Wojtaszek 6, Jakub Bekier 1, Michał Gorzela 1, Mateusz Woźniak 1, Wojciech Kurpeta, Przemysław Peć, Maciej Łukawski, Jakub Baško. (grz)

Wisła Płock – PTC (kobiety) 1:1 (1:1)

Fuks Brix Pułtusk – PTC (kobiety) 1:2 (1:1)

Kuruj się, Danusia!

Rywalami „Perelek” były zespoły z grupy północnej drugiej ligi. Na stadionie w Płocku podopieczni Wiesława Siębora najpierw rywalizowały z siódmą ekipą – Wisłą Płock, a później z ósmą siłą tej ligi, Fuksem Brix Pułtusk. Oba pojedynki trwały po godzinie. Były to ostatnie mecze sparingowe PTC w zimowym okresie przygotowawczym. W sobotę o godz. 12.00 zagra u siebie ligowy mecz z Wandą Kraków.

W 18. minucie pierwszego meczu płockanki wyszły na prowadzenie po dyskusyjnym rzucie karnym. Na domiar złego, kontuzji (stłuczone biodro) nabiła się bramkarka PTC, Danuta Paturaj i w bramce stanęła stoperka, Weronika Sobczak. „Werka” świetnie spisywała się do końca pierwszego i w całym drugim sparingu. W 24. minucie na 1:1 wyrównała Sandra Kowalska.

W meczu z Fuksem ekipa z Pułtuska wyszła na prowadzenie w 14. minucie. Ponad dziesięć minut później przytomnym lobem wyrównała Marta Stempel, a zwycięstwo celnym strzałem zapewniła na trzy minuty przed końcem Katarzyna Brandt, przed golem wykonując efektywną pracę w wysokim pressingu.

– Znów kulała nieco skuteczność, z Wisłą powinniśmy mieć co najmniej dwa gole więcej, Fukswi mogliśmy strzelić łącznie z pięć bramek – mówi Wiesław Siębór, trener PTC.

– Cieszę się z przepracowanego okresu przygotowawczego. Marzę kontuzja Danuty Paturaj. Na tę chwilę nie wiadomo, czy zdąży się wyleczyć na ligowy mecz z Wandą.

W PTC zimą pojawiły się dwie zawodniczki: Hanna Czerwińska (Skra Ladies Częstochowa) oraz Zuzanna Cisak (UKS SMS Łódź).

PTC: Paturaj – Kociołek, Czerwińska, Sobczak, Wietrzykowska – Rosiak, Suskiewicz, Marczevska, Stempel – Kowalska, Pach. Na zmiany: Lipińska, Bąbel, Cisak, Błaszczak, Brandt. (grz)



Czy Danuta Paturaj będzie gotowa na ligową inaugurację?

BADMINTON

Katarzyna Krasowska, trenerka Korony, była na trzech olimpiadach. Podczas „Badminton Senior Games” czyli XXVI Yonex Open Young w Suchedniowie zdobyła dwa brązowe medale: jeden w grze mieszanej ze Zbigniewem Przyjemskim w kategorii XD55+, a drugi w grze podwójnej z Magdaleną Kobą w kategorii WD50+.

W Solcu Kujawskim rozegrano krajowy turniej juniorów młodszych. Anna Basova (Korona) wywalczyła złoto w grze podwójnej z Oliwią Kosmowską (PowerBad Luboń), a z Matviem Sydorenką (Przemysł Poznań) srebro w mikście. Grali także Anna Ciężka i Jakub Krupowczyk. (lm)

BIEGI

Mariusz Pabich (Azymut) był 2. w biegu na dystansie 10,5 kilometrów podczas Łódzkich Biegów Górskich. W kategorii open na 6,6 km 4. miejsce zajął Dariusz Rutkowski.

W dalekiej Hiszpanii przez cztery dni w zawodach Maximus O Meeting medale wybiegały Maria Pabich (K35, srebro) i Hanna Pabich (K14, brąz). (grz)

KOSZYKÓWKA

Wychowanek PKK'99, Michał Michalak (Anwil Włocławek) rzucił osiem punktów dla lidera Orleń Baski Ligi w meczu ze Spółnią Stargard (83:68). Łącznie w 19 meczach 31-letni pabianiczanie rzucił 298 punktów, co czyni go dziewiątym najlepszym strzelcem ekstraklasy. (grz)

TENIS

Wychowanek PKT, Szymon Kiełan pokazał się w turniejach w Glasgow oraz w portugalskim Faro. W Szkocji przeszedł przez eliminacje, ale w pierwszej rundzie po morderczej walce uległ Antonowi Matusevichowi (Wielka Brytania) 6:7, 7:6, 3:6. W Portugalii wygrał z Portugalczykiem Hugo Maią 6:1, 6:2 oraz uległ Szwedowi Adamowi Heinonenowi 4:6, 3:6. W deblu z Bułgarem Antonym Genovem dotarli do ćwierćfinału, gdzie lepszy od nich był duet amerykańsko-japoński Andre Ilagan/Ryotaro Taguchi 6:2, 3:6, 7:10. (grz)

TENIS STOŁOWY

W V lidze Włókniarz II przegrał w Piotrkowie z MLUKS 3 3:7. Trzy punkty dla „zielonych” wywalczył Jan Twardowski, grali także Jakub Wojtas i Kamil Krawczyk. Najmłodszy w stawce zespół z Pabianic zamyka ligową tabelę bez zdobytego punktu. (grz)

Grot Automatyka F&F Pabianice – AZS Uniwersytet Warszawski 49:55 (16:15, 7:16, 11:18, 15:6)

Zbyt dużo błędów

W ostatnim meczu u siebie fazy zasadniczej sezonu 2024/2025 podopieczni Piotra Rozwadowskiego ponieśli porażkę. Choć sędziowie sprzyjali nieco drużynie przyjezdnej, to jednak Grotowi zabrakło skuteczności w rzutach oraz dokładności w podaniach.

Początek spotkania mógł zapowiadać pozytywny dla gospodyń scenariusz. Pierwsze punkty w tym spotkaniu zdobyła Grzelak, celnym rzutem z obrotu za dwa (2:0). Drużyna ze stolicy szybko odpowiedziała (2:2). Kapitan dołożyła jeszcze punkt po wykorzystaniu jednego z dwóch rzutów wolnych (3:2). Pierwsze trzy punkty dla pabianiczank zdobyła Kinga Sierakowska (8:4). Po nieudanym ataku gości kolejnym celnym rzutem za

trzy popisała się Agata Kasprzycka (11:4). Niestety, po tym rzucie AZS wykorzystał naszą nieskuteczność i po niespełna dwóch minutach zdołał odrobić straty (11:11). Grot wyszedł na prowadzenie po dwóch celnych rzutach wolnych Grzelak. Wynik pierwszej kwarty ustaliła Nela Salak, która zdobyła punkty trzy sekundy przed końcową syreną (16:15).

Druga część meczu zaczęła się od akcji 2+1 w wykonaniu gości. Grot na prowadzenie wyszedł po celnym rzucie za trzy Grzelak (19:18). Prowadzenie podwyższyła Sierakowska, która wykorzystała osobiste. To było ostatnie prowadzenie (21:18) Grotu w tym meczu. Od tego momentu inicjatywę przejęły zawodniczki ze stolicy, które wykorzystywały

niemoc pabianiczank i zdobyły aż 11 punktów z rzędu (21:29). Passę ponad czterech minut bez punktu przerwała Grzelak, która celnie wykonała dwa rzuty wolne. Po dwóch kwartach było 23:31.

Trzecia odsłona stała pod znakiem podwyższania prowadzenia przez koszykarki AZS-u, które wykorzystywały błędy, straty oraz nieskuteczne rzuty pabianiczank. Pierwsze punkty w tej części gry zdobyła Grzelak, która ponownie skutecznie wykonała oba rzuty wolne (25:39). Swoje punkty dołożyła Kinga Potraca, która rzuciła celnie za dwa (27:39). Po chwili warszawskie koszykarki rzuciły za trzy i osiągnęły najwyższe, aż osiemnastopunktowe prowadzenie w całym meczu (27:45).



Kasprzycka i Zuzanna Gortat rzuciły za trzy, ale wynik po trzeciej kwarcie brzmiał 34:49.

W czwartej kwarcie koszykarki AZS-u zdecydowanie odpuściły, co skutkowało zwycięstwem tylko sześciu punktów. Niestety, mimo celnych rzutów za trzy Gortat, Potracy czy Janiak na zamknięcie wyniku (49:55),

nie wystarczyło czasu i mocy na odrobienie strat.

Grot: Grzelak 14, Kasprzycka 8, Gortat 6, Potraca 6, Salak 6, Sierakowska 5, Janiak 4, Morgiel. Grot jest 7. (19 pkt, kosze: 885-1090). W niedzielę o godz. 18.00 gra w Łodzi derby z ŁKS.

Łukasz Markus

Termy Ner Poddębice – Włókniarz 0:0

Na zero z tyłu

Piłkarze Włókniarza mieli grać mecz z jedenastą drużyną IV ligi. WKS –m Wieluń, ale mecz nie doszedł do skutku. W zamian po raz drugi tej zimy rywałem „zielonych” była piąta ekipa IV ligi i po raz drugi pabianiczanie z nią zremisowali. Najpierw było 2:2, teraz 0:0.

Klub z Pabianic jest aktywny na rynku transferowym. Niedawno ogłoszono transfer napastnika Jana Pedy (z Term Ner Poddębice), teraz klub poinformował, że nowym zawodnikiem zostanie ukraiński lewy obrońca, Kyryło Demianovskiy. To gracz, który w swoim dorobku ma występy w drugiej lidze ukraińskiej. Do Pabianic zosta-

nie wypożyczony także bramkarz ŁKS III Łódź, Kacper Jaworski. To młodzieżowiec, wychowanek PTC, który z bardzo dobrej strony pokazał się w listopadowym meczu Pucharu Polski pomiędzy „zielonymi” a ŁKS III.

– Z pewnością to nie ostatnie nasze słowo na rynku transferowym. Przeprowadzimy zimą jeszcze co najmniej dwa transfery – zapowiada Jacek Zarzycki, prezes Włókniarza. – Naszym priorytetem jest wzmocnienie środka pola, mamy na oku dwóch zawodników, którzy zabezpieczą nam pozycję defensywnego pomocnika, a jeden z nich może także grać na środku obrony.



Przemysław Kita będzie jednym z wielu napastników Włókniarza w rundzie wiosennej

Po transferze Pedy, na papierze Włókniarz dysponuje dużą siłą ognia i sporą ilością napastników.

– Janek ma nam zagwarantować określoną ilość bra-

mek. Poza tym nasi ofensywni piłkarze są wszechstronni i nie wszyscy muszą grać tylko jako „dziewiątka” – zauważa prezes. – Przemysław Kita,

ŁKS III Łódź – GKS Ksawerów 0:1 (0:0)

Bomba Kucharskiego

Sporą niespodziankę sprawili piłkarze GKS Ksawerów, wygrywając przy ul. Minerskiej w Łodzi z ósmą siłą IV ligi. Jedyną bramkę strzelił w drugiej połowie Wojciech Kucharski. – Był to wyjątkowej urody gol, mocny strzał z 25 metrów, po którym piłka wyśladowała w okienku bramki – opisuje Rafał Choraży, szkoleniowiec GKS. – Mecz był otwartym widowiskiem, trener ŁKS Mariusz Zasada komplementował nas, że chcieliśmy grać w piłkę i nie ograniczaliśmy się tylko do obrony.

GKS mógł wygrać wyżej, ale jeden z testowanych piłkarzy w sytuacji sam na sam z bramkarzem trafił w słupki. Ksawerowianie dobrze spisali się też w defensywie, nie tracąc gola. W dwóch poprzednich sparingach stracili ich aż... 12 (przegrane 1:4 z Zawiszą Rzgów i 3:8 z Pogonią Zduńska Wola).

– Te porażki były efektem eksperymentów w składzie. Jedne były mniej udane, inne bardziej. Jednak wnioski zostawię dla siebie – zaznacza Choraży. – Przeciwno ŁKS zagraliśmy składem podobnym do tego, który wystawimy na ligę. Pokazaliśmy, że będziemy mocni.

GKS: Olejnik – Ziółkowski, testowany, testowany, Krakowski – Zalewski, Kucharski, Papuga, Zagórski – testowany, Szynka. Na zmiany: Misiak, Domowicz, Podkoń, testowany x 2. (grz)

AKS SMS II Łódź – Iskra Dobroń 2:3 (0:2)

Strzał życia „Kapsla”

Pierwsze zwycięstwo podczas zimowych przygotowań odnieśli podopieczni Michała Adamkiewicza. Co istotne, ograli ligowego rywala. W pierwszej połowie dobronianie strzelili dwa gole. Pierwszy był dziełem Jakuba Pilarza, który strzałem z daleka w środek bramki zaskoczył golkipera z Łodzi. Drugi to efekt kapitalnego uderzenia Michała Kacprzyka, który z 25 metrów „zerwał pajęczynę” z okienka bramki gospodarzy. Który to już strzał życia podczas długiej przygody z futbolem doświadczonych „Kapsla”, już nie liczymy.

Po przerwie dobronianie strzelili na 0:3, a konkretnie Radosław Jurkowski, który po wrzucie piłki z autu poradził sobie z obrońcą i uderzeniem z pola karnego posłał piłkę do siatki. Potem trener Adamkiewicz zamieszał nieco składem, co wykorzystali miejscowi i zdobyli w końcówce dwa gole.

– Miałem już dużo lepszego i szerszego skład niż w poprzednich spotkaniach – przyznaje trener Iskry. – Nie mogłem skorzystać m.in. z Mateusza Sowińskiego, Bartosza Kutrzepy, Nikodema Nowakowskiego, Adriana Kasztelana i Marka Dąbrowskiego, który nabawił się urazu w pierwszym zimowym sparingu.

Iskra: testowany – testowany, Cichacki, Kaczmarek – D. Kacprzyk, testowany, testowany, Sokolovskiy, M. Kacprzyk – Sut, Jurkowski. Na zmiany: Wójt, Pilarz, testowany x 5. (grz)

Pabianicka studniówka

Studniówka uczniów Zespołu Szkół nr 3 w Pabianicach odbyła się w Centrum Bankietowo-Konferencyjnym „Cristal” w Gospodarzu

2025



Bawili się na niej uczniowie trzech klas maturalnych: IV LOs (Liceum Ogólnokształcące o profilu socjalnym), 5 TEL (Technikum Ekonomiczno-Logistyczne) oraz 5 TFo (Technikum Fotograficzne). Bawiło się 117 osób. Było 53 uczniów (część z osobami towarzyszącymi) i 14 nauczycieli.

Impreza trwała do białego rana, grał DJ Paweł Kasznicki. Przemawiała od serca dyrektorka szkoły Agnieszka Kulpińska-Górska oraz przedstawicielka Rady Rodziców Aneta Pawłowska. Zuzanna Łańcuchowska i Błażej Michalski w imieniu maturzystów podziękowali nauczycielom za minione lata.

Zabawę rozpoczął tradycyjny polonez, przygotowany pod kierunkiem nauczycieli Karoliny Florczak i Arkadiusza Darocha. Polonez był nietypowy, bo cały układ zatańczyło kilkunastu chłopców, którzy trzy razy wymieniali partnerki.

